Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek 1 i 2 marca 1970 roku
Rok XXVI Nr 51 (8710)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Z. Kliszko przyjął redaktora naczelnego „Prawdy"

28 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie „Trybuny Ludu" — redaktora naczelnego „Prawdy" i przewodniczącego Zarządu Związku Dziennikarzy Radzieckich Michaiła Zimianina.

W rozmowie uczestniczyli: sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski i redaktor naczelny „Trybuny Ludu" Stanisław Mojkowski.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce, Awierkij Aristow.

Kolejny sukces polskich naukowców

Akcelerator liniowy uruchomiono w IBJ w Świerku

W Instytucie Badań Jądrowych w Swierku, przeprowadzono rozruch akceleratora liniowego protonów. Urządzenie — pierwsze tego typu w Polsce — posłuży głównie do prac naukowych; przewidziane jest także wykorzystanie akceleratora do produkcji izotopów promieniotwórczych. W pierwszym okresie pracy uzyskano wiązkę protonów przyśpieszonych do energii 10 mln elektronowoltów. Prowadzone są dalsze intensywne prace mające na celu osiągnięcie jeszcze korzystniejszych własności eksploatacyjnych akceleratora.

Zespołem specjalistów, którzy uruchomili w IBJ akcelerator liniowy, kierował dr Tomasz Niewodniczański.

NASER: „Izrael okupuje terytorium należące do Arabów i muzułmanów, zabija, burzy domy..."

JAK OŚWIADCZYŁ W SOBOTĘ EGIPSKI RZECZNIK WOJSKOWY, MYŚLIWCE BOMBARDUJĄCE ZRA ZAATAKOWAŁY TEGO DNIA POZYCJE IZRAELSKIE W REJONIE EL-KANTARY I EL-TINA NA PUSTYNI SYNAJSKIEJ. WSZYSTKIE MASZYNY EGIPSKIE POWRÓCIŁY BEZPIECZNIE DO BAZ PO ZNISZCZENIU FORTYFIKACJI AGRESORA.

Prezydent ZRA wzywa do udzielenia pomocy narodom walczącym przeciwko Izraelowi

Prezydent ZRA Naser wezwał cały świat muzułmański do udzielenia, zgodnie z zasadami islamu, pomocy narodom arabskim, walczącym przeciwko Izraelowi.

W przemówieniu, jakie wygłosił podczas inauguracji V konferencji, poświęconej badaniom islamistycznym, w której uczestniczą delegaci z 38 krajów, prezydent Naser podkreślił m. in. że Izrael „okupuje terytorium należące do Arabów i muzułmanów, zabija, burzy domy i pozbawia dachu nad głową rodziny arabskie, bombarduje miasta i obiekty cywilne za pomocą samolotów, dostarczonych przez państwa kapitalistyczne".

Jak informuje prasa kairska, głównymi problemami omawianymi na konferencji będzie konflikt arabsko-izraelski oraz sprawy związane z doktryną islamu.

***

Do Kairu przybył w sobotę z trzydniową wizytą oficjalną wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Winogradow.

W czasie pobytu w stolicy Zjednoczonej Republiki Arabskiej Winogradow spotka się z ministrem spraw zagranicznych ZRA Riadem i przeprowadzi z nim rozmowy na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Polska misja gospodarcza w Ameryce Płd.

W sobotę udała się do Ameryki Południowej na rozmowy gospodarcze w Wenezueli, Kolumbii, Peru i Ekwadorze polska misja gospodarcza pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego tow. Ryszarda Strzeleckiego.

„Kosmos — 324"

W Związku Radzieckim wystrzelono nowego sztucznego satelitę z serii „Kosmos" o kolejnym numerze 324.

Jeszcze jedna „pomyłka" Amerykanów w Wietnamie

Rosną straty interwentów

Jak donosi Agencja Reutera z Sajgonu, żołnierze jednego z pododdziałów amerykańskiej piechoty morskiej ostrzelali z dział południowo wietnamską wioskę Phuta w północnej części prowincji Quang Nam, zabijając trzy osoby cywilne i raniąc 19. Dowództwo amerykańskie oświadczyło, iż do wypadku tego doszło przez pomyłkę. Na wspomnianą wioskę upadło 6 pocisków artyleryjskich o kalibrze 105 mm.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował w Sajgonie, że Stany Zjednoczone straciły w piątek trzy następne śmigłowce. Dwa z nich zostały zestrzelone przez partyzantów w delcie Mekongu na południe od Sajgonu, trzeci zaś w północnej części Wietnamu południowego. W śmigłowcach tych siedmiu Amerykanów poniosło śmierć, a sześciu zostało rannych.

Ośmiu żołnierzy australijskich zginęło, a 13 zostało rannych w wyniku eksplozji dwu min w rejonie Long Hai o 60 km na południowy wschód od Sajgonu. Były to największe straty, jakie w jednej akcji bojowej poniósł kontyngent australijski walczący w Wietnamie płd.

Prowokacyjne manewry u wybrzeży KRL-D

Jak donosi prasa seulska, w piątek jednostki seulskiej marynarki wojennej wspólnie z okrętami amerykańskimi rozpoczęły 15-dniowe manewry u wybrzeży KRL-D. Manewry te mają wyraźnie prowokacyjny charakter a celem ich jest wzmożenie napięcia w rejonie Półwyspu Koreańskiego.

IX Wojewódzki Zjazd Delegatów ZSL obradował w Łodzi

T. Sitek ponownie prezesem WK ZSL

WCZORAJ OBRADOWAŁ W ŁODZI IX WOJEWÓDZKI ZJAZD DELEGATÓW ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. UCZESTNICZYŁO W NIM 200 DELEGATÓW REPREZENTUJĄCYCH PONAD 26 TYS. CZŁONKÓW STRONNICTWA W NASZYM WOJEWÓDZTWIE.

W zjeździe brali udział zaproszeni goście: członek Prezydium NK ZSL, członek Rady Państwa poseł ziemi łódzkiej na Sejm PRL — S. Ignar, sekretarz NK ZSL, poseł — M. Marzec, wiceprzewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL — J. Dab-Kocioł, sekretarz KW PZPR — L. Tomaszewski, sekretarz KŁ PZPR — S. Jóźwiak, przew. WK SD — R. Kaczmarek, przew. Prez. WRN w Łodzi — Cz. Sadowski, zastępca przew. Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens, przew. WK FJN — M. Gajewski, sekretarz WKZZ — R. Kubalewski oraz przedstawiciele młodzieżowych organizacji ZW ZMS, ZW ZMW i Komendy Chorągwi Ziemi Łódzkiej.

Referat polityczno - sprawozdawczy wygłosił prezes WK ZSL w Łodzi — T. Sitek.

Serdeczne pozdrowienia w imieniu KŁ i KW PZPR przekazał zjazdowi sekretarz KW PZPR — L. Tomaszewski. Mówca podkreślił m. in. bogate tradycje ruchu chłopskiego, które reprezentuje ZSL oraz wskazał na stale zacieśniające się współpracę pomiędzy ZSL i PZPR. W imieniu WK SD życzenia przekazał delegatom zjazdu przew. WK SD R. Kaczmarek.

W dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele prawie wszystkich powiatów woj. łódzkiego, poruszano szereg istotnych problemów dotyczących dalszej intensyfikacji rolnictwa. Do spraw poruszanych w referacie i dyskusji ustosunkował się członek Prezydium NK ZSL Stefan Ignar. W swoim wystąpieniu postulował on przejęcie przez ZSL odpowiedzialności za prace spółek wodnych. S. Ignar zwrócił także uwagę na konieczność prowadzenia pracy ideowo-politycznej w stronnictwie.

Zjazd wybrał nowe władze stronnictwa. Prezesem WK ZSL w Łodzi wybrany został ponownie Tadeusz Sitek, wiceprezesami: S. Pobocha i Cz. Sadowski, zaś sekretarzem — M. Zych.

Podjęto także uchwały wytyczające dalsze kierunki rozwoju rolnictwa w woj. łódzkim i nakreślające na najbliższe lata działalność wojewódzkiej organizacji ZSL.

(ł. kr.)

Bogaty program Dni Słupska w Łodzi

12 lat trwa współpraca Łodzi z jednym z najbardziej prężnych ośrodków Ziem Północnych — Słupskiem. 28 bm. zainaugurowano w Łodzi doroczne Dni Słupska. Przewidziane jest otwarcie szeregu wystaw plastycznych i fotograficznych. Odbędą się także odczyty na temat rozwoju i osiągnięć Słupska. „Dni" zakończą występy Bałtyckiego Teatru Dramatycznego im. J. Słowackiego, który zaprezentuje łódzkiej publiczności sztukę „Sen srebrny Salomei".

25-lecie Drukarni Wojskowej w Łodzi

Łódzka Drukarnia Wojskowa obchodziła w sobotę 25-lecie istnienia. Zakład ten został uruchomiony w kilkadziesiąt godzin po wyzwoleniu miasta. Pierwszym zamówieniem, jakie tu zrealizowano, był druk obwieszczenia podpisanego przez płk Ignacego Logę-Sowińskiego, ówczesnego pełnomocnika rządu na miasto Łódź. Tu drukowano także radziecką gazetę frontową. Z tej drukarni wyszedł też pierwszy numer „Szpilek", których redakcja mieściła się wtedy w Łodzi.

Obecnie, obok zaspokajania potrzeb wojska, drukarnia realizuje także zamówienia Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

DWA tuki POLITYKI

Unik Willy Brandta

Prawdopodobnie już w najbliższy poniedziałek rozpoczną się techniczne rozmowy (nazwa może nieco dziwna, ale oficjalnie przyjęta przez obie strony) między przedstawicielami rządów NRD i NRF. Mają one na celu przygotowania spotkania kanclerza Brandta z premierem Stophem.

Jak wiadomo szef rządu zachodnioniemieckiego przyjął zaproszenie Willi Stopha do odwiedzenia stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Co prawda wykluczył on możliwość przybycia tam w terminach proponowanych przez premiera NRD, ale fakt ten nie ma większego znaczenia dla powodzenia rozmów. Zresztą Willi Stoph w swym zaproszeniu, mimo podania terminów spotkania (19 lub 26 lutego), pisze m. in.: „O czasie i miejscu spotkania mogę się z panem porozumieć bezpośrednio telefonicznie lub dalekopisem", czyli nie wykluczył on z góry możliwości wyznaczenia daty rozmów przez stronę zachodnioniemiecką. W rzeczywistości postanowiono, że termin zostanie ustalony w trakcie przygotowań technicznych.

Przyjęcie przez kanclerza Brandta propozycji rozmów z rządem NRD jest niewątpliwie wydarzeniem o dużym znaczeniu. Bowiem normalizacja stosunków między NRD a NRF — cytuje artykuł Willi Stopha opublikowany w organie SED „Einheit" (nr 1/70) — „może stać się kamieniem milowym europejskiego bezpieczeństwa i pokoju". Nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby do takiej normalizacji miało już dojść w trakcie pierwszego spotkania szefów rządów obu państw niemieckich. Willy Brandt wyraził zgodę na spotkanie musiał, gdyż w przeciwnym razie zaprzeczyłby głoszonym przez siebie teoriom o konieczności uregulowania przez NRF stosunków politycznych i gospodarczych z krajami socjalistycznymi, a więc i z NRD. Jednakże w swej odpowiedzi na list Willi Stopha nie ustosunkował się do zasadniczej propozycji władz NRD.

Zostały one sprecyzowane w listach: Waltera Ulbrichta (z 17 grudnia ub. roku) do prezydenta Heinemanna i Willi Stopha (z 12 lutego br.) do kanclerza Brandta.

Otóż przywódcy NRD proponując bezpośrednie rokowania z NRF stwierdzili jednocześnie, że powinny one być prowadzone na zasadzie równouprawnienia i niedyskryminacji. Konieczne więc jest „aby NRD i NRF uznały się i respektowały wzajemnie jako równoprawne i suwerenne podmioty prawa międzynarodowego".

Niestety, kanclerz Brandt, choć potwierdza w swej odpowiedzi na list Willi Stopha z 12 lutego br. oraz w swym wystąpieniu na ostatnim posiedzeniu Bundestagu, istnienie de facto dwóch państw niemieckich, to jednocześnie przemilcza problem uznania de iure NRD przez NRF i sugeruje jedynie zawarcie deklaracji o wyrzeczeniu się stosowania siły. To pozbawione rzeczywistej oceny istniejącej aktualnie sytuacji między Odrą i Renem stanowisko, niektóre pisma zachodnie skomentowały jednym słowem — unik. Dodajmy — unik, który stosowali już chadeccy poprzednicy Brandta na kanclerskim fotelu i który przeszkadza w wiarygodnym przyjmowaniu przez kraje socjalistyczne zapewnień NRF o jej liczeniu się z europejską rzeczywistością.

Porozumienia o wyrzeczeniu się siły mogą mieć sens jedynie wtedy — jak to stwierdził w swoim wystąpieniu członek Biura Politycznego KC SED Paul Verner — „gdy są zawierane między państwami, które nawzajem uznają swój stan terytorialny w aktualnych granicach oraz jego nienaruszalność, tzn. uznają istnienie status quo".

A że NRF nie traktuje NRD jako suwerennego podmiotu prawa międzynarodowego świadczy także to, iż kanclerzowi Brandtowi podczas jego wyprawy do stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie będzie towarzyszył minister spraw zagranicznych Scheel, lecz minister do spraw stosunków wewnątrzniemieckich — Egon Franke. Świadczy o tym protest Bonn wobec nowych władz w Brazzaville złożony tam niemal natychmiast po uznaniu przez Ludową Republikę Konga — NRD. Miało to miejsce w połowie stycznia br. Również minister Scheel podczas swej niedawnej wizyty w New Delhi zabiegał, aby Indie nie nawiązywały stosunków dyplomatycznych z Berlinem. Choć więc oficjalnie nie stosuje się obecnie wobec krajów uznających NRD doktryny Halsteina, jednak wszystko Bonn czyni, żeby tego rodzaju aktom prawa międzynarodowego przeszkodzić.

Wyrażając zgodę na przyjazd do Berlina i uznając de facto NRD, kanclerz Republiki Federalnej Willy Brandt uczynił na pewno krok na drodze do normalizacji stosunków między obu państwami niemieckimi. Jednak bez uznania de iure NRD przez NRF droga ta będzie niemożliwa do przebycia.

MAREK REGEL

PODDATEK NADZWYCZAJNY !..

UKAZUJE SIĘ KIEDY CHCE NA GOŚCINNYCH ŁAMACH „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO".

Lala w... podeszłym wieku

W muzeum zabawek w mieście Sonneburg w NRD znajduje się złota lalka, która ma ponad 4000 lat. Pochodzi ona ze starożytnego Egiptu i jest uważana za jedną z najstarszych lalek na świecie.

Pracowity węgorz

W 1859 roku, mieszkaniec szwedzkiego miasta Simrishamn, Nilsson umieścił w swej studni węgorza, aby oczyszczał wodę od larw.

Co roku Nilsson wydobywał go i sprawdzał stan zdrowia swego „pracownika". Nilsson zmarł, ale jego potomkowie nadal opiekują się węgorzem i obecnie ma on już 109 lat i w dalszym ciągu wytrwale pracuje.

Ty dziś otwierasz drzwi

Zimowy dzień. Przystanek tramwajowy przy ul. Nowomiejskiej. Do tramwaju linii „8" jadącego w kierunku ulic Łagiewnickiej i Warszawskiej podchodzą grupki dziewcząt i chłopców, zmierzających do szkoły — uczniów Technikum Mechanicznego nr IV, Technikum Odzieżowego, Liceum Pedagogicznego Wychowawczyń Przedszkoli i Technikum Geodezyjnego...

Właśnie w tej chwili, do zamkniętych drzwi tylnego pomostu drugiego wagonu zbliżają się dwie uczennice z tarczami LPWP.

— Ty dzisiaj otwierasz drzwi — mówi jedna do drugiej. — Jak to ja? Przecież ja otwierałam wczoraj.

— Ale ty masz pamięć! Przecież ty otwierałaś nie wczoraj, tylko w czwartek. Wczoraj ja otwierałam... W tym czasie jedna z dziewcząt zaczęła szarpać za klamkę ciężkich tramwajowych drzwi. Niestety, nie otworzyła. Drzwi otworzyłem ja, przysłuchujący się rozmowie. Otworzyłem i powiedziałem: Cóż — to ja dziś otwieram drzwi?

— Tak, ale pan nie będzie z nami jechał po południu ze szkoły i znowu będziemy otwierały same.

Tramwaj ruszył. Dwie dziewczyny obliczały i umawiały się, która z nich będzie otwierała drzwi tramwaju w pierwszym tygodniu marca...

Gdzież są młodzi dżentelmeni? — ci, którzy już jadą — tramwajem i ci którzy... konserwują wagony w zajezdniach MPK.

O CZASY, O OBYCZAJE... (zbk)

Myśl tombakowa na niedzielę

WSZYSTKO PIĘKNIE I WSPANIALE, LECZ NA ŚWIECIE NIC BEZ... A L E.

(Kochowski)

A propos...

— Dlaczego się nie ostrzygłeś?...
— Oszczędzam na gitarę.

Rys. T. Rynkiewicz

Nadzwyczajne środki ostrożności przed ustanowieniem republiki w Rodezji południowej

Jak już informowaliśmy, reżim rasistowski Smitha zamierza rozwiązać obecny parlament i proklamować Rodezję republiką. Według oświadczenia rasistowskiego rządu Smitha, Rodezja otrzyma status republiki z dniem 2 marca br. W chwili obecnej trwają przygotowania do ogłoszenia deklaracji „o ustanowieniu republiki". Władze rasistowskie podjęły nadzwyczajne środki ostrożności, obawiając się wystąpień ludności afrykańskiej. Obecny parlament ma być rozwiązany o godz. 12 w nocy z poniedziałku na wtorek.

45 posiedzenre KW RWPG

W dniach 24—27 lutego odbyło się w Moskwie 45 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. W posiedzeniu wzięli udział stali przedstawiciele rządów krajów członkowskich: Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Zw. Radzieckiego. Posiedzeniu przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Jak stwierdza komunikat, w związku z przygotowaniem do kolejnej sesji RWPG, Komitet Wykonawczy rozpatrzył sprawę przygotowania referatu komitetu na 24 sesję rady o przebiegu prac nad realizacją uchwał 23 specjalnej sesji RWPG.

Armia włoska otrzyma czołgi z NRF

Między Ministerstwem Obrony Włoch i zachodnioniemiecką firmą „Kraus-Maffei" podpisano w ostatnich dniach, na zakończenie dłuższych rozmów, porozumienie w sprawie dostawy dla armii włoskiej 200 czołgów typu „Leopard" produkcji zachodnioniemieckiej. Dalszych 600 czołgów „Leopard" mają zbudować wspólnie firma „Kraus-Maffei" i włoskie firmy „Otomelara", „Fiat" i „Lancia". Dostarczanie tych czołgów armii włoskiej rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Setna ofiara pod Kasprowym Wierchem

W sobotę w godzinach południowych ratownicy GOPR udzielili pomocy dr Marii Krajewskiej z Poznania, która doznała kontuzji kolana na Hali Gorczykowej. Była to setna już ofiara nart w rejonie Kasprowego Wierchu. Ratownicy zwieźli dr Krajewską na toboganie. Wkrótce potem na Kasprowym Wierchu złamał nogę w czasie jazdy na nartach turysta z Drezna.

Algieria

Kara śmierci za malwersacje

Jak donosi radio algierskie, w sobotę wykonany został wyrok śmierci na 27-letnim Mohamedzie Khelifie, który w ub. środę skazany został za sprzeniewierzenie znacznych sum z funduszów publicznych. Khelif został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny.

Uprowadzenie ministra spraw zagranicznych Gwatemali

Jak podają agencje zachodnie, partyzanci należący do organizacji pod nazwą „Rewolucyjne siły zbrojne" uprowadzili ministra spraw zagranicznych Gwatemali, Alberto Fuentesa Mohra. Porwano go w chwili, kiedy samochodem powracał do swego domu położonego na przedmieściach stolicy Gwatemali.

Partyzanci domagają się uwolnienia w ciągu 24 godzin jednego z uwięzionych członków swej grupy i zapowiadają, że jeśli ich żądanie nie zostanie spełnione, to Alberto Fuentes Mohr poniesie śmierć.

Przez sztormy i zalodzone cieśniny

Dramatyczny rejs holownika „Jantar"

W sobotę po południu zawinął do Portu Gdyńskiego statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Jantar", holując motorowiec Polskiej Żeglugi Morskiej — „Częstochowa".

Ostatni rejs „Jantara" należał do bardzo trudnych. W grudniu statek udał się do portu nigeryjskiego Calabar, skąd rozpoczął holowanie frachtowca „Częstochowa", który miał uszkodzone wał i śrubę. 12 lutego w Zatoce Biskajskiej rozszalał się gwałtowny sztorm. Wiał wiatr o sile do 13 stopni w skali Beauforta. Kilkunastometrowe fale zerwały w pewnym momencie linę holowniczą. M/S „Częstochowa" zaczął dryfować w kierunku skalistego brzegu wyspy Ushant, odległej o 12 mil morskich. Statkowi groziło poważne niebezpieczeństwo. Na szczęście załodze „Częstochowy" udało się uruchomić silnik, dzięki czemu statek sztormując oddalił się w bezpieczne miejsce w Kanale La Manche. Tu po 11 godzinach ratowników z „Jantara" udało się ponownie rzucić linę holowniczą i wraz z „Częstochową" kontynuować podróż.

Po wyładowaniu towarów w Rotterdamie konwój przebrnął przez zalodzone cieśniny duńskie i zawinął do Gdyni.

Rejs trwał 70 dni. Obecnie po krótkim postoju w macierzystej bazie M/S „Jantar" uda się w kolejną daleką wyprawę, w czasie której trzykrotnie przemierzy Atlantyk z wrakami starych statków na linie.

Kryzys — ciąg dalszy

Rumor zrzekł się misji utworzenia rządu

Desygnowany na premiera Włoch, Mariano Rumor zrzekł się w sobotę po południu misji utworzenia nowego rządu, którą powierzył mu prezydent Saragat. Według komunikatu opublikowanego przez biuro prezydencki Rumor poinformował o swej decyzji szefa państwa.

W tej sytuacji prezydent Saragat ma rozpocząć w najbliższy poniedziałek nowe konsultacje zmierzające do zażegnania kryzysu, który trwa od 7 lutego br., kiedy to kierowany przez Rumora rząd chadecki podał się do dymisji.

Kronika wypadków

Komenda Ruchu Drogowego zanotowała wczoraj około 20 wypadków drogowych. Na szczęście wszystkie okazały się lekkie w skutkach. Uszkodzeniom uległy pojazdy.

■ Na ul. Narutowicza, wyskakując z jadącego tramwaju linii 27/3 uderzona została przez samochód Olga W. Doznała ona obrażeń ciała. Pomocy udzieliło jej pogotowie.

■ Na ul. Zachodniej o godz. 13.45 tramwaj linii 46/1 uderzył w tył stojącego na przystanku tramwaju 45/1. Oba tramwaje zostały uszkodzone.

■ Na ul. Wycieczkowej auto bus linii 51/2 zderzył się na wąskiej jezdni z samochodem ciężarowym. Pojazdy zostały uszkodzone.

■ Na ul. Lutomierskiej, w domu numer 111, wskutek niezawiadomego zaprószenia ognia, w czasie nieobecności domowników, wybuchł pożar. Spaliły się: pościel i wersalka.

■ W Lutomiersku, z nie wyjaśnionych przyczyn, spaliła się stodoła drewniana, należąca do Wacława Kacprzaka. Straty wynoszą ok. 25 tys. zł. (z)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami możliwe opady drobnego śniegu. Temperatura minimalna minus 7 st., maksymalna ok. minus 2 st. C. Wiatry słabe, północne.

Jutro możliwe opady śniegu. Możliwe ocieplenie.

Słońce dziś zajdzie o godz. 17.21, a jutro wzejdzie o 6.27.

Imieniny obchodzą Albin i Antonina. (z)

Dnia 27. II. 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w wieku lat 73

Ś † P.

Alojzy Jamroż

Organizator i były wieloletni dyrektor Technikum Chemicznego w Łodzi, b. wicedyrektor Liceum Przemysłu Gumowego, były nauczyciel Studium Kulturalno-Oświatowego i XII Liceum Ogólnokształcącego, twórca Teatru Poezji „Metafora", były przewodniczący Rady Programowej Związku Teatrów Amatorskich, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PL.

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 2 marca br. ze Szpitala im. dr Barlickiego w Łodzi do Krakowa — Bieżanów. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godz. 13.30, o czym zawiadamia pogrążona w żałobie

RODZINA

W dniu 27 lutego 1970 r. zmarł nieodżałowany

prof. Alojzy Jamroż

wybitny i zasłużony pedagog, długoletni dyrektor Tech. Chem., profesor języka polskiego, oddany organizator teatrów szkolnych i amatorskich, od roku 1963 nauczyciel i kierownik Teatru XII LO, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Odznaką Honorową m. Łodzi.

W Zmarłym tracimy człowieka wielkiego serca, prawdziwego przyjaciela i mądrego wychowawcę młodzieży, pracownika oddanego sprawie kultury polskiej.

Pogrzeb prof. Alojzego Jamroża odbędzie się w Krakowie na cmentarzu Bieżanów w dniu 3 marca br.

Żegnamy Go z głębokim żalem

DYREKCJA, KOLEDZY, WSPÓŁPRACOWNICY, KOMITET RODZICIELSKI, UCZNIOWIE i WYCHOWANKOWIE XII LO IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W ŁODZI.

W dniu 27 lutego 1970 roku, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach odszedł od nas nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

Szczepan Jan Kokoszko

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 2 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI, PRAWNUCZEK i RODZINA

W dniu 26. II. 1970 r. zmarł

Józef Pocheć

długoletni pracownik Państw. Domu Wczasów Dziecięcych.

Z żalem żegnamy sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1. III. br. o godz. 14 z domu żałoby, przy ul. Letniskowej nr 20.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

PRACOWNICY PAŃSTW. DOMU WCZ. DZIEC. w ŁODZI

W dniu 27. II. 1970 r., po ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 66 najukochańsza Siostra, Matka, Babcia i Teściowa

Ś. † P.

Janina Skowron vel Skowrońska

z domu JANISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 2. III. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

BRAT, BRATOWA, CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI

W dniu 27 lutego 1970 r. zmarł

Alojzy Jamroż

nauczyciel i wychowawca młodego pokolenia, były długoletni dyrektor szkół chemicznych w Łodzi, zasłużony krzewiciel oświaty i kultury wśród młodzieży.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, POP PZPR, ZARZĄD OGNISKA ZNP oraz PRACOWNICY ADMINISTRACJI TECHNIKUM CHEMICZNEGO

W dniu 27 lutego 1970 roku zmarł

Alojzy Jamroż

wieloletni pedagog łódzkich szkół artystycznych, przyjaciel młodzieży, entuzjasta wychowania poprzez sztukę, humanista i krzewiciel kultury teatralnej w środowisku łódzkim, odznaczony Medalem X-lecia PL, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotym Krzyżem Zasługi.

WYDZIAŁ KULTURY PREZ. RADY NARODOWEJ M. ŁODZI

Głównej księgowej naszego przedsiębiorstwa, koleżance DANUCIE GRUBERT wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

SZCZEPANA JANA KOKOSZKO

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I ROBOTNICZA, POP PZPR oraz WSZYSCY PRACOWNICY ŁPRT.

Dnia 26. II. 1970 r. zmarła nagle

Maria Bulzacka

długoletni pracownik CR Łódź, kier. Hurtowni Rejonowej w Łasku.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z CENTRALI RYBNEJ w ŁODZI.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Olimpijczyk L. Józefowicz opowiada o starcie

J. Kierzkowskiego i P. Kaczorowskiego w Mediolanie

W międzynarodowych zawodach kolarskich na krytym torze w „Palazzo dello Sport Milano" startowali reprezentanci Polski: wicemistrz świata i medalista olimpijski z Meksyku J. KIERZKOWSKI z Wrocławia oraz zawodnik łódzkiej Gwardii P. KACZOROWSKI — uczestnik ostatnich mistrzostw świata. Razem z tymi kolarzami we Włoszech bawił były olimpijczyk, a obecnie trener polskich torowców L. JÓZEFOWICZ. Przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę, w wyniku, której dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o starcie naszych kolarzy.

Zawodnicy nasi startowali nie tylko w sześciodniówce, ale również i na innych dystansach. J. Kierzkowski w wyścigu na 200 m zajął pierwsze miejsce, uzyskując doskonały czas 11,6. P. Kaczorowski startował w wyścigu na dystansie 3 km ze startu zatrzymanego i zajął 5 miejsce, znajdując się w gronie najwybitniejszych kolarzy świata. Warto zauważyć, że tor w Mediolanie jest wyjątkowo szybki i niebezpieczny. Obwód wynosi zaledwie 200 m.

Nic dziwnego — dodaje L. Józefowicz, że w czasie rozgrywania bardzo trudnego wyścigu parami (sześciodniówka), obaj nasi reprezentanci mieli kraksy. Kaczorowski leżał trzy razy, a Kierzkowski raz. Zniszczone części rowerów zostały wymienione przez gospodarzy wyścigów. Byliśmy w Mediolanie otaczani wyjątkową serdecznością. W sześciodniówce gdyby nie kraksy, zajęlibyśmy nie 7, a lepsze miejsce.

Obaj nasi kolarze otrzymali pamiątkowe medale wykute ze szczerego złota.

W Mediolanie startowali również kolarze zawodowi, tacy jak: Motta, Post Altik i Merekx. Są to przecież mistrzowie świata. Ciekawa rzecz, że w wyścigu rozegranym na 150 okrążeń toru amatorzy uzyskali lepszy czas od zawodowców.

Wyścigi w Mediolanie odbywały się przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności. Przez cały czas trwania imprezy trybuny były zapełnione 8-tysięczną widownią.

J. Nieciecki

* ☆ *

W sezonie letnim na torze w Helenowie rozegrany zostanie oficjalny mecz kolarski Polska — Włochy.

Uroczystość olimpijska w Piotrkowie

W Piotrkowie odbyła się wczoraj uroczystość zainicjowana w naszym [illegible] tradycyjne Dni Olimpijczyka. W uroczystości m. in. udział wzięli: sekretarz Prez. WRN T. Gębicki, I sekretarz KMiP PZPR w Piotrkowie M. Augustyniak, przedstawiciel KW PZPR M. Szczerba.

Po referacie przew. WKKFiT J. Okońskiego przedstawiciel PKOl L. Bryszewski i przew. MKKFiT L. Heliwig wręczyli 13 sportowcom Piotrkowa drugie kółka olimpijskie.

Następnie wyświetlono film pt. „Meksyk". (n)

Dwie pary polskie startują w Lublanie

Termin rozpoczęcia mistrzostw świata w jeździe figurowej na łyżwach został przesunięty o tydzień. Tak więc zawody rozpoczną się 3 marca.

Polska reprezentowana będzie w Lublanie tylko przez dwie nasze pary, a mianowicie parę sportową J. Poremska — P. Szczypa i taneczną T. Weyna — P. Bojańczyk.

Siatkarki Startu pokonały Legię 3:1

Wczoraj siatkarki łódzkiego Startu rozegrały kolejny mecz o mistrzostwo ekstraklasy, wygrywając na własnej sali z warszawską Legią 3:1 (15:7, 15:6, 11:15, 15:2).

Start: Serwa, Chmielnicka, Jaworska, Sojczuk, Piuta, Majchrowicz oraz Buda.

Legia: Jakubowska, Wagnerowa, Zarzycka, Dybcio, Kocyk, Dymkowska.

Bardzo ładną i widowiskową siatkówkę oglądało wczoraj 1,5 tys. kibiców, którzy wybrali się na mecz Start — Legia. Postarały się o to łodzianki, dzięki pięknym i dynamicznym akcjom ofensywnym. Szczególnie wyróżniła się tutaj Majchrowicz, najlepsza zawodniczka meczu. Obok niej w ataku wyróżnić można także pięknie zbijającą Sojczuk, która jednak musi popracować nad grą w defensywie. Momentami do tych dwóch zawodniczek dostosowywała się Serwa, ale miała wyraźnie słaby dzień. Nie co gorzej siatkarki Startu grały w obronie, nieszczelnie blokując i zostawiając wyraźne luki na boisku.

Legia zagrała słabo. Może jedynie kadrowiczki Jakubowska i Wagnerowa dostosowały się do przeciwniczek, ale pozostałe legionistki zaprezentowały słaby poziom.

Przez dwa pierwsze sety łodzianki nie dały szans Legii. Jednak w trzecim secie nastąpiło odprężenie i dzięki lepszemu finiszowi przyniósł on wygraną drużynie gości. Ostatnia partia, to popis gry bałuckich siatkarek. (ms)

* ☆ *

W rozegranym wczoraj meczu o mistrzostwo II ligi siatkówki mężczyzn Anilana pokonała Skórzanych (Skarżysko) 3:0 (15:11, 15:8, 18:16).

Szwecja — ZSRR 2:2

W rewanżowym meczu hokejowym, rozegranym w Sztokholmie Szwecja zremisowała z ZSRR 2:2 (0:0, 0:1, 2:1). Pierwszy mecz wygrali hokeiści radzieccy 9:2.

Dzisiejsze imprezy

Koszykówka. ŁKS — Polonia Warszawa I liga kobiet, godz. 17, Al. Unii 2.

Społem — AZS Poznań, II liga mężczyzn, godz. 12, ul. Północna 36.

ŁKS — Zawisza, II liga mężczyzn, godz. 19, Al. Unii 2.

Siatkówka. Start — Legia, I liga kobiet, godz. 10, ul. Teresy 56.

Anilana — Skórzani — II liga mężczyzn, godz. 12,30, Al. Unii 2 (losowanie Toto-Lotka).

Tenis stołowy. I liga: Elta — Start Włocławek, godz. 11, ul. Teresy 56, Zjednoczeni Pab. — Stal St. Wola, godz. 11 w Pabianicach, ul. Nowotki 11.

Szermierka. Opole — Łódź m. — Łódź woj., trójmecz towarzyski juniorów w czterech broniach, godz. 9, w Pałacu Młodzieży, ul. Moniuszki 4-a.

Piłka ręczna. Ogólnopolski turniej o puchar przechodni ZOSZS, godz. 8.50 w hali na Widzewie.

Hokej. Włókniarz Zgierz — Unia Oświęcim, II liga, godz. 11 na lodowisku w Zgierzu.

PONIEDZIAŁEK, 2 BM.

Hokej. Polska — ZSRR, II spotkanie towarzyskie, godz. 18.30 w Pałacu Sportowym.

Włókniarz — Unia Oświęcim 1:2

W meczu hokejowym o mistrzostwo II ligi Włókniarz Zgierz przegrał na własnym lodowisku z liderem tabeli Unią Oświęcim 1:2 (1:0, 0:1, 0:1). Bramki dla gości strzelili Liput i S. Kajzerek, a dla Włókniarza Hipszer.

Mecz był bardzo ładny i obfitował w wiele ciekawych momentów. Najlepszym zawodnikiem na lodowisku był bramkarz gości Mól, który obronił wiele bardzo trudnych strzałów. (m)

Liga angielska

Arsenal — Sunderland	3:1
Coventry — Chelsea	0:3
Leeds — Crystal Palace	2:0
Liverpool — Derby	0:2
Manchester City — Ipswich	1:0
Newcastle — Tottenham	1:2
Nottingham — Everton	1:1
Sheffield Wed — Burnley	2:0
Stoke — Manchester Utd.	2:2
West Brom. — Wolverhampton	3:3
West Ham — Southampton	0:0
Birmingham — Watford	0:0
Blackburn — Sheffield Utd	1:2

Mistrzostwa I.a. ŁKS

Wczoraj w hali ŁKS rozegrano mistrzostwa lekkoatletyczne tego klubu. Oto ciekawsze wyniki:

skok wzwyż mężczyzn — Zatke 1,70, trójskok — Włodarczyk 13,50, 60 m ppł. kobiet — Włodarczyk 13,50, 60 m mężczyzn — Żak 7,1, 60 m kobiet — Świderska 7,3, 800 m kobiet — Skowrońska 2.29,1, skok w dal mężczyzn — Sekuć 6,41.

W poniedziałek o godz. 16 w hali ŁKS rozpoczną się mistrzostwa Łodzi. (n)

4 bm. hokeiści ŁKS jadą do ZSRR

Jutro w Łodzi Polska — ZSRR II

Już jutro o godz. 18.30 łódzcy kibice hokeja przeżywać będą w Pałacu Sportowym niejada emocje. O tej bowiem godzinie rozpoczyna się towarzyskie spotkanie hokejowe Polska — Związek Radziecki II.

Wiadome jest powszechnie, że druga reprezentacja ZSRR nie wiele odbiega poziomem od pierwszego zespołu. Potwierdziło się to ostatnio w NRD, gdzie aktualnie przebywali jutrzejsi przeciwnicy Polaków. Wygrali oni dwukrotnie z reprezentacją NRD 5:3 i 10:2. Nie zapominajmy, że NRD będzie przeciwnikiem naszej drużyny na mistrzostwach świata w Sztokholmie, stąd konfrontacja sił hokeistów polskich i radzieckich może być bardzo ciekawa.

Po zgrupowaniu w Krynicy reprezentacja Polski przybyła wczoraj do Łodzi. Przyjazd hokeistów ZSRR spodziewany jest dzisiaj.

Jak już informowaliśmy, 8 hokeistów ŁKS: Leszczyński, Kopczyński, Urbański, Lejczyk, Odorowicz, Pokorski, Słowakiewicz i Jakubczyk zakwalifikowało się do reprezentacji CRZZ, która 4 bm. rozpocznie tournee po ZSRR, konkretnie w okręgu moskiewskim. Oprócz łódzkich hokeistów w reprezentacji CRZZ wystąpią zawodnicy Podhala. Wraz z zespołem wyjeżdżają trenerzy Filipiak z ŁKS i Bryniarski z Podhala. Reprezentacja CRZZ od wczoraj przebywa w Łodzi na zgrupowaniu. (s)

AUSTRALIA JEST KRAJEM WIELKICH HODOWCÓW

W oczekiwaniu na wielki wybuch

FIZYCY PRZY POMOCY „PODSTĘPNYCH" METOD PRZY UŻYCIU CORAZ TO BARDZIEJ SKOMPLIKOWANYCH APARATUR I „UZBROJEŃ" W TEORIE ABSOLUTNIE HERMETYCZNE DLA ZWYKŁEGO ZJADACZA CHLEBA, WNIKAJĄ CORAZ GŁĘBIEJ W MATERIĘ. JESZCZE PRZECIEŻ NIE TAK DAWNO NAUCZANO W SZKOŁACH, ŻE ATOM JEST PODSTAWOWĄ, NIEPODZIELNĄ CZĄSTKĄ, OD KTÓREJ WSZYSTKO CO NAS OTACZA, BIERZE SWÓJ POCZĄTEK.

Mówiono tak jeszcze wtedy gdy najpierw na pustyni Nevada, a następnie nad Hiroszimą i Nagasaki, wyzwolone zostały siły wiążące cząstki, z których ów „niepodzielny" atom jest zbudowany.

Dziś uczeni znają już ok. 20 „elementów" wchodzących w skład atomu, a są na drodze do odkrywania dalszych. Rzecz jest dostatecznie spopularyzowana, abyśmy tu musieli ją wyjaśniać „ab ovo". Dość dawno odkryto neutron — cząstkę w odróżnieniu od innych nie posiadającą ładunku elektrycznego, a obecną we wszystkich jądrach atomów z wyjątkiem atomu wodoru. Otóż przy rozpadzie jąder radioaktywnych ów neutron rozszczepia się na inną cząstkę zwaną protonem oraz na elektron. Jednakże ich zsumowane masy nie są równe masie pierwotnej, nawet jeśli doda się tę jej część, która w czasie reakcji zamienia się w energię, zgodnie ze wzorem Einsteina $E = mc^2$. Gdzie się więc podziewa różnica? W 1931 r. sformułowano hipotezę, iż unosi ją niewykrywalny „złodziej" nazwany przez współtwórcę bomby atomowej, uczonego włoskiego pracującego w USA — Enrico Ferniego — neutrinem. Neutrino można by określić słowami pewnej piosenki: „Jesteś niczym, tylko niczym, nie jesteś w ogóle czymś...".

Ale jednak jest, ponad wszelką wątpliwość jest, odnaleziono bowiem ślady jego „działalności" gdy nadbiegając ze Słońca i innych gwiazd miliardami bombardując Ziemię i przenikając ją na wskroś, zderza się z innymi „normalnymi" cząstkami.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Niedzielny Magazyn „Dziennika Łódzkiego"

PANORAMA

ODKRYCIA ● HIPOTEZY

ZAWODY DLA... ROŚLIN

Niezwykle oryginalne zawody zostały rozegrane w Orleanie we Francji. Uczestniczyły w nich... owadożerne rośliny. Zwyciężyła rosiczka — własność pana Emila Mercier — która w ciągu trzech godzin pożarła 51 komarów.

TAJEMNICZA SUBSTANCJA

Francuskim uczonym udało się wyodrębnić niezwykle ciekawą substancję z pewnej jagody afrykańskiej, zwanej przez tubylców „cudowną". Jedna tysięczna grama tej substancji całkowicie zmienia odczucia smakowe człowieka: kwaśne staje się słodkie. Jeśli np. substancję tę dodać do cytryny, można ją zjeść tak, jak jabłko. Działanie preparatu utrzymuje się przez 1—2 godzin. Mechanizm tego zjawiska jest na razie całkowicie niejasny.

RYBY—KAMELEONY

Uczeni angielscy odkryli w północno-wschodniej części Oceanu Atlantyckiego nowy, dość niezwykły gatunek ryb. Ryby te zmieniają swoją barwę w trakcie dnia, ku nocy ciemniejąc. Mechanizm tego zjawiska polega na tym, że ryby owe posiadają pod skórą gruczoły wydzielające melaninę — substancję, od której zależy barwa skóry.

NA ANTYPODACH wśród zieleni Domain

Korespondencja własna

Pora ta należała zapewne do najburzliwszych w historii Australii. W dwumilionowym mieście Sydney nikomu nie doręczono listu — strajk pocztowców sparaliżował życie kraju. Kolejna fala rewelacji wokół tajemniczej śmierci premiera Holta podniecała umysły pensjonarek i polityków. Najpopularniejszy prezenter telewizyjnych programów rozrywkowych, idol małego ekranu — przyłapany na przemycie jakiejś nieprawdopodobnej ilości narkotyków, wprowadził miliony wielbicieli w stan osłupienia i depresji.

W tym ogólnym rozgardiaszu chwile spędzone na murawie sydnejskiego parku Domain wydawały mi się prawie sjestą, choć Domain nie należy wcale do najspokojniejszych miejsc pod słońcem Australii. Zwłaszcza w letnią niedzielę, zwłaszcza przed południem, zwłaszcza w burzliwych okresach życia kraju. Wtedy to bowiem park zamienia się w poligon dyskusyjny wielkiego miasta. Jak do londyńskiego Hyde Parku ściągają tu działacze polityczni z prawdziwego zdarzenia i oryginały z prywatnej inicjatywy politycznej, filantropi i naciągacze, młodzież i emeryci. Mówcy wyciągają składane drabinki, wznoszą prowizoryczne trybuny lub po prostu stają na skrzynce po piwie pośród kolorowego tłumku słuchaczy.

Poszedłem do Domain, jak zwykle, z całą paczką sydnejskich przyjaciół, wśród których prym wiodła zadziorna i rezolutna Muriel, studentka uniwersytetu, „dorabiająca" sobie podczas wakacji lekcjami pływania na miejskich plażach. To właśnie ona poprowadziła nas prosto w paszczę lwa.

Na składanym stołku przystojny pastor w średnim wieku rzuca gromy na rozpustne stroje młodzieży płci żeńskiej. Władze samorządowe powołały wszak specjalną

(Dalszy ciąg na str. 4)

Na zdjęciu: Muriel

SKĄD TAKA ZIMA

Ostra i długotrwała zima, która tak daje się nam w tym roku we znaki, nie jest wyłącznie polską specjalnością. Podobne skoki klimatyczne — a przede wszystkim zwielokrotnione opady śniegu i niższe niż zazwyczaj temperatury — notują stacje meteorologiczne także i w innych krajach europejskich. Opady śniegu odcięły od świata liczne miejscowości w Niemczech, w północnych Włoszech i w Jugosławii, a średnia temperatura lutego w Berlinie była o 5 stopni poniżej normy wieloletniej.

Jak wynika z obliczeń przeprowadzonych przez meteorologa amerykańskiego Mitchella, w ciągu ostatnich 20 lat — licząc od roku 1950 — średnie temperatury na całej kuli ziemskiej obniżyły się o jedną trzecią stopnia Celsjusza. Pozornie nie jest to wiele, ale dla właściwej oceny zjawiska warto sobie uprzytomnić, że obniżenie się średnich temperatur roku w Europie tylko o 4 stopnie C wystarczyłoby dla zapoczątkowania nowej epoki lodowcowej na naszym kontynencie.

A w Europie spadek średnich temperatur następuje szybciej niż w innych częściach kuli ziemskiej. Poza pomiarami meteorologicznymi wskazują na to i inne zjawiska: ławice dorsza — ryby wrażliwej na zimno — w które obfitowały wody przybrzeżne Grenlandii i Islandii, wywędrowały bardziej na południe i częściowo znikły z sieci naszych rybaków.

Stosunkowo niedawno, bo w roku 1962—63 w całej środkowej Europie panowała „zima stulecia", tak mroźna, jakiej nie było od roku 1729. Nie jest wszelako wykluczone, że tegoroczna jeszcze ją prześcignie. W rezultacie tego stałego ochłodzenia, w roku 1965 po raz pierwszy od 45 lat podbiegunowe ławice lodowe dotarły aż do północnych wybrzeży Islandii, a w latach 1968 i 1969 oraz tej zimy pojawiły się tam znowu. W latach 1967 i 1968 średnie temperatury grudnia i stycznia w całej niemal Polsce były znacznie niższe od średnich wieloletnich za okresy 1881—1930 i 1931—1960, a w roku 1967 niemal dwukrotnie wyższa od średniej wieloletniej była też suma opadów w tych miesiącach. W roku 1966 chłodne powietrze polarno-morskie dotarło aż do północnych wybrzeży Afryki...

Gdzie tkwią przyczyny narastającej fali mrozów i ochłodzenia się średniej temperatury powietrza w świecie, a w Europie w szczególności, dotychczas nie ustalono. Część klimatologów przypuszcza, że zjawiska te związane są z zaburzeniami kosmicznymi, a zwłaszcza z oddziaływaniem plam na słońcu. Niektórzy — jak wspomniany już badacz Mitchell — uważają, że coraz częstsze ostatnimi czasy wybuchy wulkanów wyrzucają w powietrze olbrzymie masy pyłu, które utrzymują się w atmosferze przez całe lata, tworząc jakby kurtynę osłabiającą ogrzewcze oddziaływanie promieni słonecznych. Inni — jak prof. Reid A. Bryson z Uniwersytetu Wisconsin — przyczynę narastającego zimna widzą gdzie indziej, chociaż tłumaczą ją podobnie: jest nią stałe i przybierające na sile zanieczyszczanie powietrza gazami spalinowymi, sadzami i innymi odpadami przemysłowymi.

Korespondencja własna z Australii

★ NA ANTYPODACH, WŚRÓD ZIELENI DOMAIN ★

(Dokończenie ze str. 3)

milicję do obrony dobrego obyczaju. Obowiązkiem tych statecznych obywateli będzie usuwać z pięknych australijskich wybrzeży wszystkie dziewczęta, których kostiumy będą mieć powierzchnię mniejszą niż tyle i tyle cali kwadratowych....

Muriel zrywa się z trawy i do pastora: cały świat kąpie się w bikini. Precz z przyzwoitkami od mierzenia powierzchni kostiumów! Wierzmy w zdrowy rozsądek naszej młodzieży. A potem do mnie: popatrz — to społeczeństwo potrafiło dokonać prawdziwego skoku w rozwoju cywilizacji przemysłowej. Ale nasze obyczaje zatrzymały się na poziomie prowincjonalnych miasteczek. Taka mała stabilizacja; domek, ogródek, sklep i kościół w sąsiedztwie to już cały świat.

* ✡ *

A oto trybuna sydnejskiego związku anarchistów. Pod gra natowo-czerwoną flagą brodacz w szortach i gimnastycznej koszulce domaga się całkowitej swobody działania dla jednostki ludzkiej. Żadnych praw, żadnych więzów, żadnych kanonów obyczaju. Kiedy dochodzi do żądania swobody zakupu i używania narkotyków śmiejemy mu się w twarz a on: nie wiesz o czym mówisz biedny człowieku, albowiem nigdy nie przekroczyłeś progu szczęścia. Odbyłem już kilka podróży w kolorowy świat LSD (rodzaj narkotyku czy — jak mawiają jego zwolennicy — „środków odurzających") i zaprawdę powiadam wam...

Nie musiał mówić. Wiedzieliśmy przecież wszyscy o spustoszeniach jakie zaczyna czynić wśród młodzieży Australii plaga narkomanii. Handel narkotykami rośnie tu w tempie budzącym niepokój. Sydney zdaje się przejmować rolę niektórych azjatyckich centrów światowego przemytu narkotyków. Coraz więcej Australijczyków chciałoby swój kraj przemienić z państwa żyjącego z hodowli bydła, owiec i rolnictwa w wielki ośrodek łatwego zdobywania pieniędzy. Czyżby to była odtrutka na prowincjonalne poczucie niższości, nadgorliwy zabiegi nad dołączeniem do „wielkiego świata"? Może zatem poczynania stróżów moralności na australijskich plażach odwracają uwagę od spraw istotniejszych?

Idziemy dalej zieloną murawą Domain, przystając w grupkach słuchaczy, siadając na chwilę po turecku — jak dziesiątki innych dyskutantów. Tu obok wejścia tablica: oczyśćmy RĘCE i SUMIENIA Z BRUDU WOJNY W WIETNAMIE. Człowiek otoczony młodzieżą mówi o 8,5 tysiącach australijskich żołnierzy walczących w dżunglach Wietnamu.

— Ta wojna ma także swoje dobre strony — powiedziała nagle Muriel Spojrzałem na nią zaskoczony, ale minęła chwila nim zrozumiałem, że mówi to z goryczą. — W tym roku po raz pierwszy od dłuższego czasu, 30 tysięcy absolwentów szkół średnich w stanie Nowa Południowa Walia, ma szanse dostać się do pracy. Pracodawcy czekają na nich. — w bankach, urzędach, zarządach spółek przemysłowych. Wśród paru przyczyn tego szczęśliwego startu w dorosłe życie najbardziej oficjalne czynniki wyliczają bez mrugnięcia powieką ZAANGAŻOWANIE części młodej SIŁY ROBOCZEJ w Wietnamie. Oni — rozumiesz — znaleźli w wietnamskich dżunglach ZAJĘCIE i dzięki temu inni mogą zająć ich miejsce w okienku poczty, wciągnąć na siebie te zakichane urzędnicze zarękawki.

Być może, moi australijscy przyjaciele chcieli, ze zwykłej gościnności przypieczętować mój pobyt w tym kraju jakimś weselszym akcentem. W pewne niedzielne popołudnie, zameldowaliśmy się wspólnie na typowym ponoć australijskim garden - party. Było to przyjęcie na wolnym powietrzu wyprawiane przez młodzież z typowego, mieszczańskiego domu. Nie pamiętam już jakiej mieliśmy to zawdzięczać okazji, wiem jednak, że należało przynieść ze sobą własny alkohol. Więc ukłoniłem się pięknie żebranym dzierżąc autentyczną polską wiśniówkę w ręku, podczas gdy w ogrodzie, pod wynajętym specjalnie w tym celu namiotem o prawie cyrkowych rozmiarach, orkiestra rżnęła ogłuszający big-beat. Gospodyni z narzeczonym — rżącym radośnie młodzieńcem, przyodzianym w gustowne szorty w kratkę — chodzili między ogrodowymi stolikami rozdzielając zdawkowe uwagi o pogodzie, a goście przychodzili i wychodzili kiedy chcieli, bez przywitań, przedstawiania i pożegnań.

Spędziłem na tym garden - party, kilkadziesiąt minut. I nie wiem właściwie dlaczego, czy za sprawą tych kraciastych szortów, zachwytów nad pogodą, czy może po prostu dlatego, że od dwóch tygodni sparaliżowana strajkiem poczta nie dostarczyła mi ani jednego pisanego słowa od bliskich — poczułem nagle niesłychanie dotkliwie dystans kilkunastu tysięcy kilometrów dzielących mnie od kraju.

BOGDAN KOŁODZIEJSKI

W oczekiwaniu na wielki wybuch

(Dokończenie ze str. 3)

Owa „nieszkodliwość" neutrin natchnęła Ralpha S. Coopera do wynalezienia w 1961 roku „czystej" bomby neutronowej, która nie wydzielając w czasie eksplozji ciepła i blasku, zabijałaby wszelkie życie potężnym strumieniem neutronów pozostawiając budynki nietknięte. Potem zaś Cooper zaproponował skonstruowanie bomby jeszcze bardziej „czystej" — bomby neutrinowej. „Głuchy huk spowodowany wdzieraniem się powietrza w pustkę, powstałą po unicestwionej materii, poinformowałby ofiary ostrzału, że są właśnie ofiarami..."

Teraz gdy już z grubsza wiemy o co chodzi, dodajmy do tego jeszcze przypuszczenie, że prawdopodobnie neutrina są wytwarzane przy zetknięciu materii z antymaterią. Po 1956 roku uczeni stwierdzili bowiem, że obok cząstek „zwykłych", z których zbudowane są atomy, istnieją także antycząstki posiadające ładunki przeciwne do „zwykłych". Jeśli takie cząstki istnieją, możliwe jest także istnienie całych atomów antymaterii, te zaś mogą wiązać się w antydrobiny, tworząc antypierwiastki i antyzwiązki chemiczne — dokładne duplikaty tych, które znamy. To była hipoteza. Lecz ostatnio świat został poinformowany, iż w odległym od Moskwy o sto kilometrów na południe Sierpuchowie, przy pomocy największego na świecie synchrotronu — „przyśpieszacza" cząstek elementarnych nadającego im energię 76 miliardów woltów! — uzyskali kilka pierwszych antyjąder lekkiego izotopu helu, a także antyjąder ciężkiego wodoru.

A więc istnienie antymaterii stało się faktem potwierdzonym naukowo. Czyż można więc odrzucić koncepcję, iż gdzieś w głębinach wszechświata istnieją światy jak nasz, miasta jak nasze, ludzie jak my — nasze dokładne sobowtóry, tyle tylko, że zbudowane z „antywęgla", „antytlenu", „antywodoru" itd. itp? Sęk tylko w tym że rezultatem spotkania materii z antymaterią, jest anihilacja, czyli potężna eksplozja, o wiele potężniejsza niż przy wybuchu bomby wodorowej. W przypadku eksplozji tej ostatniej, tylko część materii zamienia się w energię. Natomiast przy zetknięciu materii z antymaterią, człowieka z „antyczłowiekiem", cała masa przekształciłaby się w energię. Być może, planetoidy krążące wokół słońc są właśnie resztkami planet, na których ludzie wyprodukowali antymaterię. Niektórzy uczeni przypuszczają też, że właśnie bryła antymaterii uderzyła w Ziemię na Syberii 30 czerwca 1908 roku powodując potężną eksplozję i nie pozostawiając żadnych śladów cząstek. Zaś w gwiazdozbiorze Łabędzia, dwie galaktyki zdają się nasuwać na siebie wysyłając fale radiowe wielkiej energii. Być może to właśnie galaktyka zderza się z „antygalaktyką"

W każdym razie, uczeni, drążąc tajemnice materii, docierają do źródeł takich sił, które zdolne byłyby unicestwić naszą Ziemię i wszystko wokół zamienić w potężną energię, bezrozumną wszakże, pozbawioną cech życia, świadomości. I być może, gdzieś w głębinach wszechświata nasi „antybracia" głowią się nad odkryciem materii, a jakiś tamtejszy dziennikarz brnąc z mozołem przez dzieło anty-Martina Gardnera ot. „Zwierciadlany wszechświat" kończy właśnie pisać swój antyartykuł, jak ja to właśnie czynię.

J. POTĘGA

(WSZAKŻE NIE ANTY —)

Gdzie żyją antyludzie?

Łódź która odeszła

Po kilkunastu zamieszczonych już felietonach z cyklu „Łódź, która odeszła", pragniemy dziś oddać głos naszej Czytelniczce pani H. M. która nadesłała niezwykle ciekawy list. Jej wspomnienia, choć potraktowane bardzo anegdotycznie, są interesującym przyczynkiem do naszego cyklu o dawnej Łodzi.

„Urodziłam się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w domu przy ul. Rzgowskiej 1 — rozpoczyna swoje wspomnienia autorka. — Była to rogowa posesja, należąca do niejakiego Mazurkiewicza, który od strony Geyerowskiego Rynku (dziś Plac Reymonta) miał sklep. Można w nim było dostać, jak się to mówi, „mydło i powidło" — czyli wszystko, z wyjątkiem chleba i wędlin.

Otóż w podwórzu tego domu (zwano go wtedy nie wiem dlaczego „czarnym dworem") mieściły się koszary wojskowe, a na samym końcu duże magazyny z żywnością. Plaga całej okolicy były szczury, które setkami gnieździły się w koszarach. Nie pomagały pułapki i trutki, a nawet specjalnie tresowane psy. Szczury opanowały „czarny dwór".

Pewnego razu „naczalstwo" sprowadziło człowieka, który obiecał wyprowadzić gryzonie z koszar. Był to wysoki mężczyzna o bardzo brzydkiej twarzy. Człowiek ten kazał na podwórzu wykopać duży, głęboki dół. Kiedy „żołdaci" skończyli swą pracę mężczyzna usiadł na zwałach ziemi, wyciągnął zza pazuchy piszczałkę i zaczął grać przejmującą melodię. Grał tak kilkanaście minut, aż w pewnej chwili z magazynu poczęły wychodzić szczury. Szły jeden za drugim, jak zahipnotyzowane. Będąc już nawet na dnie dołu nie przestawały dreptać w kółko w jakimś obłędnym tańcu. A mężczyzna wciąż grał. Gdzieś po półtorej godziny z budynku koszar wylazło ogromne, siwe szczurzysko — to był „król". Wtedy mężczyzna kazał dół zasypać i mocno udeptać ziemię...

Na Geyerowskim Rynku — tu, gdzie obecnie znajduje się zieleniec (bliżej ul. Piotrkowskiej) stał kiedyś drewniany budynek, dość wysoki, zewnątrz imitujący „pałacyk". Mieściła się w nim herbaciarnia. Ponure i brudne wnętrze zajmowały długie na 5 łokci stoły oraz oparte o ściany ławy. Klientela herbaciarni, wbrew nazwie, raczyła się przede wszystkim piwem, zagryzając je suchymi obwarzankami. W wielkiej izbie aż było ciemno od dymu, bo wszyscy palili grubo krajaną machorę, zaś podłogę jak rok długi zalegały stosy niedopałków...

Tak to wyglądał ów zakątek starej Łodzi, gdzie się urodziłam i spędziłam dzieciństwo".

(D. c. n.)

Księża — żołnierze

Zbliżająca się 25 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem nasuwa wiele wspomnień i refleksji. Lata ostatniej wojny i okupacji hitlerowskiej były — mimo straszliwych zniszczeń i zagłady 6 milionów obywateli polskich — latami, w których naród nasz nigdy nie utracił ducha walki i poczucia godności. Był zawsze wewnętrznie wolny.

Dlatego też z dumą wracamy do tych lat walki, w której udział brali wszyscy.

Kampania września 1939 roku, zbrojny ruch oporu w okupowanym kraju, walki sformowanych oddziałów wojsk polskich u boku armii sprzymierzonych — oto karty historii, pisanej krwią i trudem żołnierza polskiego, a właściwie całego narodu, który wypowiedział pełną heroizmu, poświęcenia i solidarności walkę znienawidzonemu hitlerowskiemu najeźdźcy.

Jednym z fragmentów tej walki, a zarazem chlubnej historii zaangażowania księży w patriotycznej służbie jest ich udział w duszpasterstwie wojskowym. Wznowione ostatnio (i rozszerzone) „Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939—1945" pod redakcją ks. płk. Juliana Humeńskiego, generalnego dziekana Wojska Polskiego, które ukazały się nakładem Wydawnictwa Caritas, stanowią cenną pozycję w dotychczasowej literaturze historycznej i pamiętnikarskiej.

Na kartach tej książki spotykamy księży polskich, którzy walczyli we wszystkich jednostkach wojskowych w kraju i za granicą. Tam, gdzie toczyła się walka z hitlerowskim najeźdźcą, obok żołnierza polskiego stał żołnierz-kapłan polski. Kapelani pełnili swe funkcje duszpasterskie w kampanii wrześniowej i Armii Polskiej utworzonej w Związku Radzieckim, a wielu z nich przeszło szlak bojowy od miejsc formowania jednostek wojskowych polskich w ZSRR aż po Łabę. Inni stali u boku walczącego żołnierza w jednostkach wojsk polskich uformowanych na Zachodzie. Jeszcze inni służyli w oddziałach partyzanckich, brali udział w powstaniu warszawskim. Wielu kapelanów wykazało w walkach szczególny hart ducha i męstwo. Oto ks. kpt. Adam Studziński, kapelan 4 pułku pancernego II Korpusu w czasie pierwszego ataku na wgórzu Monte Cassino szedł przed atakującym czołgiem. Za swoje męstwo otrzymał Krzyż Virtuti Militari. Ks. ppłk. Józef Joniec, szef duszpasterstwa Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, który przeszedł z nią całą kampanię afrykańską, zasłynął również ze swej odwagi pod Monte Cassino. Wcześniej, w walkach pod Narvikiem wsławił się ks. mjr Antoni Warakomski, kapelan Brygady Strzelców Podhalańskich, za co otrzymał Krzyż Walecznych. Wielu z nich nie doczekało jednak Wolnej Polski.

Z chwilą powstania w Kraju Rad I Dywizji im. T. Kościuszki służyli w niej również księża-kapelani. Przeszedł cały szlak bojowy ks. kpt. Edward Zarzycki, kapelan 5 Dywizji Pancernej II Armii WP. Zginął w 33 roku życia, w ostatnich dniach wojny, 21 kwietnia 1945 r. pod Budziszynem. Pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari. Ks. kpt. Jan Rdzanek przeżył wraz z żołnierzami ciężkie chwile w walce z pancerną dywizją „Herman Goering", wzięty do niewoli i wraz z innymi przeznaczony przez zbrodniarzy hitlerowskich do rozstrzelania, tylko przez przypadek uniknął śmierci. Potem wrócił na front.

W tej pięknej i szlachetnej walce o ojczyznę, o sprawiedliwość społeczną, księża-żołnierze byli zawsze z narodem.

Po zwycięstwie przyszły nowe problemy: trudy odbudowy — i budowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kształtowała się nowa Polska z ruin i zgliszcz, z pragnień i nadziei. Do pracy nad umocnieniem Polski włączyło się — nie bacząc na stanowisko hierarchii kościelnej — patriotyczne duchowieństwo. Wzięło ono aktywny udział w gospodarowaniu Ziem Zachodnich i Północnych i budowie życia kościelnego, a także społecznego na tych ziemiach. Dziś również księża-kapelani pełnią patriotyczną służbę w Ludowym Wojsku Polskim.

Wspomnienia wojenne kapelanów chciałbym polecić wszystkim, których interesują dzieje narodu polskiego w okresie II wojny światowej.

ADAM HANOWSKI

PLAN NA BIEŻĄCY ROK ZAKŁADA, JAK WIADOMO, OGRANICZENIE DYNAMIKI WZROSTU ZATRUDNIENIA. PRZYROST ZATRUDNIENIA WYNIESIE OK. 184 TYS. OSÓB, A WIĘC ZNACZNIE MNIEJ NIŻ W LATACH POPRZEDNICH.

DOTYCHCZASOWY, SZYBSZY NIŻ TO PRZEWIDYWAŁA PIĘCIOLATKĄ, WZROST ZATRUDNIENIA, PRZY JEDNOCZESNYM NIE DOŚĆ PRECYZYJNYM OSZACOWANIU REZERW WOLNYCH RĄK DO PRACY, DOPROWADZIŁ DO TEGO, ŻE W WIELU REJONACH KRAJU I W WIELU BRANŻACH, WYSTĄPIŁ BRAK LUDZI DO PRACY.

ZATRUDNIENIE A WYDAJNOŚĆ

Te bariery usiłowano wymijać „podkradając" sobie wzajemnie pracowników. Prowadziło to do obniżenia dyscypliny pracy i nie zrekompensowanego wzrostem techniki, osłabienia niektórych działów gospodarki narodowej, zwłaszcza rolnictwa w rejonach sąsiadujących z bogatymi zakładami przemysłowymi. Ponadto rozdęte ponad rzeczywiste potrzeby zatrudnienie w przemyśle, a często także w administracji, było jednym z zasadniczych czynników podtrzymywania ekstensywnych metod gospodarowania i osłabiania efektów ekonomicznych.

Nakaz oszczędnego gospodarowania siłą roboczą, czego wyrazem jest tegoroczny plan wzrostu zatrudnienia, staje się w tych warunkach jedną z naczelnych wytycznych polityki ekonomicznej nie tylko w roku bieżącym i jednym z zasadniczych założeń nowej strategii gospodarczej. Oczywiście nie zjawił się on nieoczekiwanie. Od dłuższego już czasu mówi się o tym, że taka powinna być linia postępowania.

Na pierwszy rzut oka wydawać się mogło, że przemysł wziął sobie wreszcie te apele do serca. W pierwszych ocenach wykonania zadań gospodarczych za rok ubiegły podkreślano np., że wprawdzie w ciągu całego roku nie osiągnięto w tym zakresie zasadniczej poprawy — przyrost zatrudnienia sięgał bowiem 3,5 proc. — lecz w końcu roku sytuacja była już o wiele korzystniejsza niż w pierwszych jego miesiącach. W grudniu np. — w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego — przyrost zatrudnienia w przemyśle nie przekraczał 2,3 proc., co bliskie jest poziomu, określonego w wytycznych planu na rok 1970.

Bardziej kompletne dane statystyczne, jakimi rozporządzamy obecnie, każą jednak z dużą ostrożnością podchodzić do tego „osiągnięcia". Wiele wskazuje na to, że część administracji przedsiębiorstw i organizacji przemysłowych po prostu zdecydowała się na manewr taktyczny, aby „pozytywnym" akordem złagodzić niezbyt chlubne noty, jakie wypadałoby im wystawić na podstawie całorocznej działalności. Przy czym „pozytywność" tego akordu nie polegała bynajmniej na tym, że rzeczywiście rozejrzano się za rezerwami usprawnienia pracy i zmieniono dotychczasowe podejście do sposobów gospodarowania. Wprost przeciwnie: cały wysiłek skoncentrowano na podretuszowaniu statystyki, na ukryciu faktycznych możliwości wzrostu produkcji.

Bliższa analiza danych statystycznych za grudzień roku ubiegłego wskazuje na to, że ok. 1 proc. produkcji wykonano w godzinach nadliczbowych. W wielu zjednoczeniach przemysłowych ilości godzin nadliczbowych przekroczyły o 50—100 proc. uzgodnione ze związkami zawodowymi normy, co jest oczywistym zaprzeczeniem podstawowej myśli zawartej w wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego, ekonomicznego sensu podjętych kroków, nie mówiąc już o tym, że jest to niedopuszczalnym naruszeniem przepisów prawa pracy.

Te niedawno opublikowane liczby, należy potraktować jako ostrzeżenie, że nie tedy prowadzi droga do celu, że pod żadnym pozorem nie można się godzić na taką „interpretację" nowej strategii gospodarczej. Samorządy robotnicze, które zobowiązane są do systematycznego kontrolowania realizacji uchwalonych przez siebie planów gospodarczych, nie mogą pozostać bezczynne wobec takich „kruczków", do których uciekają się administracje niektórych zakładów. Źródeł wzrostu wydajności pracy, nie można bowiem poszukiwać w przedłużaniu rzeczywistego czasu pracy, a w poprawie organizacji pracy, w zapewnieniu warunków, w których czas przeznaczony na pracę wykorzystywany będzie rzeczywiście efektywnie. Jest to sprawa tym bardziej aktualna, że jak wiadomo, w nadchodzącym pięcioleciu zamierzamy przystąpić do skracania czasu pracy — w niektórych branżach i zakładach jest to już zresztą wytyczna wprowadzona w życie, np. poprzez upowszechnienie systemu 4-brygadowego.

Podstawą do takich decyzji, może być tylko autentyczne, a nie pozorne podniesienie wydajności pracy. Niekiedy administracje zakładów usiłują odpowiedzialnością za wzrost liczby godzin nadliczbowych, obarczać załogi, twierdząc, że to od pracowników pochodzą naciski na zwiększenie zakresu pracy „po fajrancie", że „ludzie chcą zarobić i dlatego rosną godziny nadliczbowe". Fakty jednak zaprzeczają tym twierdzeniom. Owszem pracownicy chcą zarobić, ale bynajmniej nie kosztem wypoczynku. Oczekują wzrostu zarobków przede wszystkim poprzez umożliwienie im bardziej wydajnej pracy, w czasie na to przeznaczonym. Jeżeli godzą się na prace po godzinach — nie zawsze zresztą dobrowolnie — to tylko z tego względu, że nieudolna organizacja pracy uniemożliwia im osiągnięcie należytych zarobków w czasie ustawowym.

Tendencje, które ujawniły się w grudniu roku ubiegłego są niepokojące. Tym ostrzej należy im się przeciwstawić. Tym energiczniej w te sprawy wkroczyć powinny samorządy robotnicze i władze nadzorujące pracę przedsiębiorstw.

KRZYSZTOF KRAUSS

MYŚLI LECA

Diabeł nie śpi. Z byle kim.

★

Czas pozostanie ludożercą.

★

Bądź realistą: nie mów prawdy.

★

Są sztuki tak słabe, że nie mogą zejść ze sceny.

List z Paryża

Zabawy w ambasadzie

W czerwcu 1939 r. ambasada polska w Paryżu wydała wielki bal. „Bal ślepców". — Tak brzmi pierwsze zdanie na obwolucie nowo wydanej w Paryżu książki „Lato 39", której autorką jest Maia Destrem, córka ministra III Republiki, a z zawodu dziennikarka.

„Szalone lato 1939" — jak nazywa okres poprzedzający wybuch II wojny światowej. Maia Destrem — było latem balów wydawanych z niebywałym przepychem przez ambasadę polską w Paryżu, na których pito szampana, pokazywano toalety, a ambasador polski Łukasiewicz, zwany przez przyjaciół paryskich po prostu „Łuka", prowadził walca. Był doskonałym tancerzem.

— Brawo „Łuka" za twój wspaniały dantzing — zawołał ktoś z boku. Kalambur spodobał się — Dantzig, Gdańsk. Aluzja była na czasie. Między toastami rozprawiano o nabrzmiewającej sprawie gdańskiego korytarza, był wieczór 4 lipca...

Tak zaczyna się fascynująca opowieść Mai Destrem, w której Polska i sprawy polskie zajmują centralne miejsce. Szalone lato 1939: Paryż śpiewa piosenkę „Wszystko w porządku madame la marquise", na plaży w Deauville można zobaczyć osobistości z 1000 i jednej nocy: księcia Nepalu, maharadżę Hayderabadu, Agę Khana. Francja święci 50-lecie zbudowania wieży Eiffla. Paryż się bawi, ambasador polski tańczy walca. Wszystko idzie dobrze, madame la marquise.

Gmach ambasady polskiej jest wspaniale iluminowany. W jednym z salonów Ewa Curie rozmawia z André Maurois, właśnie wybranym do Akademii Francuskiej. Pani Ewa jest podobna do swej słynnej matki. Serge Lifar podziwia kreacje markizy de Polignac i baronów ny Rotszyld. Ambasador polski zdjął buty, tak się tańczy lepiej. „Jest tak uroczy, tak uroczo słowiański — Łuka jest cudowny, cóż za odwaga!". Odwaga? Nie: beztroska. Pan ambasador jest taki jak wszyscy Polacy, a Polacy jak wszyscy Francuzi, żyją w obłokach. Tym gorzej jeśli obłoki są czarne. Jeśli ma być wojna, to będzie zwycięstwo! Jeśli jej nie będzie, to także zwycięstwo! Nie będzie wojny!

Łukasiewicz jest przekonany, że Hitler blefuje, ma wiadomość z dobrego źródła, że führer przyrzekł duce pokój aż do 1943 roku...

Bal zbliża się ku końcowi, jeszcze tylko ognie sztuczne nad ogrodami ambasady. — Niech żyje Polska! — krzyczy ktoś z gości.

Dokładnie w dwa miesiące później niemieckie bomby spadły na Warszawę.

Lata trwa. Ambasador polski w Paryżu tańczy, a Polacy przybyli tu z tego kraju zgłaszają deklaracje. Oto Jan Kiepura u szczytu swej kariery, wg słów autorki równie „szowinistyczny co łysy" (francuska gra słów) — oświadcza tłumowi wielbicieli: „My Polacy jesteśmy dziś gotowi bardziej, niż kiedykolwiek gotowi do odparcia wroga". Polska prasa powtarza te uspokajające zdania. Polska jest tego roku w modzie: triumfy święci Ilwina Popesco w „Mojej kuzynce z Warszawy", żaden bal zgromadzenie towarzyskie, impreza kulturalna — nie mogą się obejść bez Polaka. Paryski „Match" pisze: „Polska może wystawić 1 mln żołnierzy, doktryna polska wywodzi się z koncepcji napoleońskiej wojny ruchowej".

W Niemczech hitlerowskich nagonka na Polskę przybiera na sile. Autorka cytuje dokumenty trafnie oddaje klimat tamtych dni.

„Czy Francuzi mają ochotę umrzeć za Gdańsk?". „Czy Francuzi mają ochotę umrzeć za inspektora celnego Poszwę?". Codziennie w Gdańsku polski celnik i jego pomocnicy przezywali okrutną i niebezpieczną wojnę nerwów. Mieszkali w wagonie na dworcu Tiegenhoff, spali na łóżkach w przedziałach. Na terytorium Gdańska już tylko pociągi należały do Polski, mieszkańcom miasta zabroniono wynajmowania mieszkań Polakom. Każdego ranka niemiecki rzeźnik nazwiskiem Eichler przychodził napluć na drzwi wagonu polskiego. Każdego popołudnia nauczyciel Abel przychodził wyzywać Poszwę i głosić chwałę Hitlera. A po każdej nocy Poszwa i jego koledzy czytali napisy wymalowane na parkanach dworcowych: „Polscy celnicy gwałcili nasze dziewczęta niemieckie".

Oto próbka stylu Mai Destrem.

Maja Destrem oparta jest na prasie tego okresu, dokumentach historycznych, wspomnieniach. Zrobiła to z talentem. Sprawa korytarza gdańskiego przeplata się z opisem ówczesnej mody, not ambasadorów, posunięć Hitlera z dowcipem francuskiej ulicy.

Książka Mai Destrem, wydana bardzo starannie przez wydawnictwo Fayarda, uzyskała znakomite recenzje w prasie francuskiej. Oto niektóre zdania z recenzji: „Najbardziej plastyczna kronika ślepoty politycznej Europy". „Książka łatwa do czytania przez swą lekkość i bogactwo anegdot a jednocześnie drapieżna, przekazuje prawdę o sprawach niełatwych, szczególnie godna polecenia dla młodych Francuzów, których nudzi tematyka wojenna i jej monograficzne opracowania. Tę historię przeczytają jednym tchem: będzie to bezbolesna i potrzebna lekcja historii".

Wartość tego wydawnictwa polega nie tylko na jego aktualności w 30 rocznicę wybuchu II wojny światowej, lecz i na tym, że stanowi ostrzeżenie dla zwykłych ludzi, że tamto szalone lato 1939 może się powtórzyć jeśli polityka owładnie ślepota.

Ten obraz Polski — to już dziś dokument historyczny. Zamykając książkę „Lato 39" czytelnik jest o tym głęboko przekonany.

ALICJA ZGLINICKA

Na szlaku do Afryki Wschodniej[1]

PASAŻER „na burcie"

Nasi reporterzy z okazji 25-lecia „Dziennika" wybrali się w długi rajd, aby czytelnikom przedstawić wydarzenia nie znane, sprawy wielkie i małe, ale bardzo ciekawe. M. in. red. Z. Szczepaniak udał się jako nasz specjalny wysłannik do Afryki...

Chodzę nerwowo po pokoju w gdyńskim hotelu „Bałtyk" i czuję, że dziś gorączka przedwyjazdowa naprawdę nie da mi zasnąć. Bilet i paszport mam w kieszeni, na lewym ramieniu pozostały jeszcze ślady licznych i niezbędnych szczepień, mających mnie chronić przed cholerą, ospą i żółtą febrą. Posiadam również długoterminowe błogosławieństwo „naczelnego" — słowem wyekwipowany jestem należycie i mógłbym ruszyć w tę podróż już zaraz, gdyby...

Właśnie — gdyby nie to, że mój statek ciągle jeszcze nie jest gotowy do drogi, a ja od dwóch dni biwakuję na walizkach w oczekiwaniu na telefon z Polskich Linii Oceanicznych. Telefon zaś... dzwoni! Nareszcie dzwoni: — „Proszę przyjechać — M/S „Oleśnica" wychodzi w morze..."

* * *

Wdrapuję się po dygocącym trapie taszcząc ze sobą z braku marynarskiego worka równie pękatą i potężnie wyładowaną walizę. Nie opuszcza mnie przy tym przeczucie, że jej wątłe zamki trzasną lada moment i moje kolanem upychane bambetle polecą z hałasem do wody. Nic się takiego jednak nie dzieje. Powaga sytuacji zostaje zachowana i wkrótce melduję się „na burcie" z całym, nie naruszonym dobytkiem.

Natychmiast podbiega do mnie jakiś starszy pan prezentując mimo chłodu śnieżną biel nylonowej koszuli oraz czerń wytwornej muszki i próbując dźwigać moją walizę, oświadcza z namaszczeniem:

— Witamy, proszę za mną, pańska kabina już czeka.

— Wersal nie statek — mruczę pod nosem — widząc przy tym jak młody, stojący nie opodal, oficer przesuwa na tył głowy fantazyjnie modelowaną czapkę i przygląda mi się z uwagą. Po jego minie widać, że myśli: — „Pasażer! Żeby to chociaż jakaś ekstra babka, ale facet... i cholera go wie co za jeden..."

Cóż, pierwsze wrażenia, pierwsze lody. Za dzień dwa przyjdzie mi je łamać przekonując się jak bardzo były kruche i jak bardzo da się lubić cała — pokładowa, maszynowa i hotelowa wiara, zawsze serdeczna, bezpośrednia i... gotowa do wymyślania najprzeróżniejszych kawałów.

Ale te doświadczenia zdobędę dopiero później. Na razie, jako świeżo zamustrowany pasażer, rozglądam się bacznie po moim gospodarstwie. Kabina jest nieduża, ale wygodna: koja — czyli skrzyżowanie szuflady z wąskim tapczanem, mały stolik przyśrubowany do podłogi, szafa, fotele, szafka klimatyzacyjna (teraz — kaloryfer, a w tropikach podręczna lodówka i wentylator), no i oczywiście łazienka. Na ścianach czyli mówiąc fachowo — na szotach — marynistyczne pejzaże oraz oprawionych w ramkę 6 zdjęć przystojnej stewardessy z PLO — demonstrującej z surowym wyrazem twarzy sposób zakładania pasa ratunkowego. Na te przymiarkę mam jednak czas do pierwszego, aby rzeczywiście tylko próbnego alarmu szalupowego.

W tej chwili absorbuje mnie przede wszystkim sam statek pełen rozmaitych hałasów nawoływań i nerwowej krzątaniny dziesiątków biegających po nim ludzi. Trwające już trzeci dzień ostatnie przygotowania do rejsu zdają się nie mieć końca. „Oleśnica" jakby odgadując nastroje załogi — szykuje się do pożegnania z krajem nieco opornie.

Ciągle jeszcze odkrywa się coś, co trzeba uzupełnić czy naprawić i co mimo gwałtownego pośpiechu, każe zmieniać na nowo date i godzinę wyjścia statku w morze wypisaną kredą na wiszącej przy trapie tablicy. Zagracony pokład pełen jakichś pak, lin i beczek, dziesiątki spraw koniecznych jeszcze do załatwienia, ostatnie wizyty urzędników, jakieś nagłe awarie, krzyki, polecenia, rozkazy — wszystko to tworzy charakterystyczną oprawę tych kilkunastu godzin jakie pozostały nam do rozpoczęcia podróży.

Potem... Dla „Oleśnicy" będzie to jeszcze jeden z wielu rejsów na linii wschodnioafrykańskiej dla mnie — „round trip" — jak głosi napis na moim bilecie, czyli podróż okrężna z Gdyni do Mombasy, Adenu, Port Sudanu i z powrotem. Podróż, w której na skutek zamknięcia Kanału Sueskiego, opłynąć nam przyjdzie Przylądek Dobrej Nadziei i bez mała trzy czwarte Czarnego Lądu, przekroczyć czterokrotnie równik, przeżyć wiele wędkarskich przygód na Morzu Czerwonym i spędzić większość dni tego 4-miesięcznego rejsu na wodach trzech mórz i dwu oceanów.

Na razie ciągle jeszcze jesteśmy „w domu". Z biegiem czasu jednak, choć trwa nadal mrówcza praca w maszynie — pustoszeją z wolna pokłady, cichnie gwar i nawoływania. Jeszcze tylko jedna, ostatnia noc „Oleśnicy" spędzona przy kei i następnego dnia rankiem...

...Spadły z polerów liny, ruszyły windy, a czekające u dziobu u rufy holowniki „Tytan" i „Ryś" ryknąwszy krótko, chrapliwie syrenami, zaczęły odciągać statek od nabrzeża.

Mostek jest mózgiem i centralą manewrów. Przez chwilę drga jeszcze, przesunięta ostro na „STOP" strzałka telegrafu, jękliwie dzwoni telefon i maszyny, padają szybko komendy: „Wolno naprzód! Ster dziesięć stopni w prawo! Tak trzymać!" Odpływamy.

Ruszyliśmy. W długi, choć nie najdłuższy (w porównaniu z innymi dalekowschodnimi liniami PLO) rejs, ale na kei, oprócz paru robotników nie było nikogo. Nie było czułych pożegnań, chusteczek podnoszonych do oczu, pożegnalnych okrzyków, i gestów. Wiał zimny, przenikliwy wiatr, zbierało się na deszcz, a może po prostu — tak było lepiej...?

I tylko jedna rzecz zwróciła na moment uwagę ludzi stojących na rufie. W wąskim jeszcze pasie wody, dzielącym statek od nabrzeża zobaczyliśmy płynący za nami z prądem duży — nie wiadomo, odtrącony czy rzucony przez kogoś na szczęście — bukiet pięknych, różowych goździków...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK
Zdjęcia: MAREK REGEL

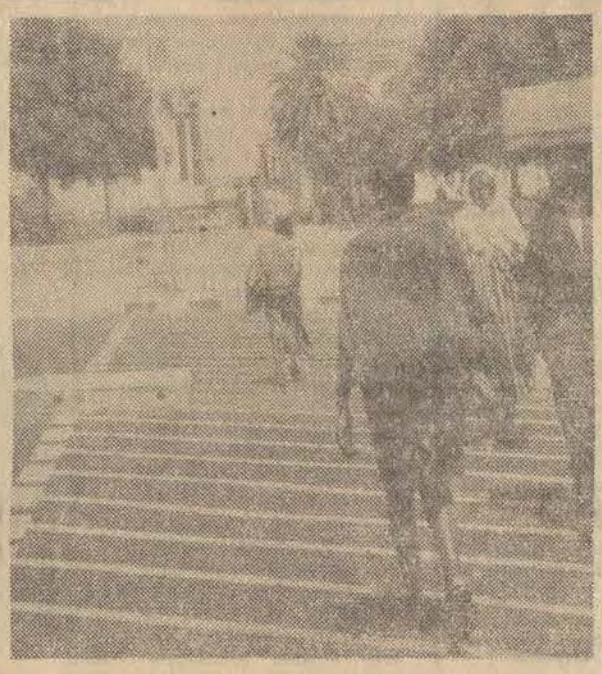

...odwiedził tamtejsze wielkie metropolie...

...podziwiał Afrykanki...

...był u ludzi z epoki kamienia łupanego...

◆ Nieciekawe życie Brytyjczyków ◆ Finki pilnie poszukiwane

CO ROKU NA WYSPY BRYTYJSKIE PRZYJEŻDŻA Z KONTYNENTU OK. 20 TYS. DZIEWCZĄT. PRACUJĄ ONE NAJCZĘŚCIEJ W CHARAKTERZE POMOCY DOMOWEJ. ZAJĘCIE TO, OKREŚLANE JEST WYTWORNIE, JAKO „AU PAIR" I ZAKŁADA, W TEORII, TRAKTOWANIE PRZYBYŁYCH JAKO CZŁONKÓW RODZINY. W ISTOCIE DZIEWCZĘTA TRAKTOWANE SĄ PO PROSTU JAKO TAŃSZA OD ZAWODOWEJ I MAJĄCA MNIEJ PRAW — SIŁA ROBOCZA.

ŚWIAT DZIEWCZĄT

Otrzymują one na ogół 2 funty tygodniowo oraz utrzymanie i mieszkanie, w zamian za liczne zajęcia: opiekę nad dziećmi, domem, gotowanie, pranie itp. Ich przywilejem jest możliwość wyjścia dwa-trzy razy w tygodniu na kursy języka angielskiego, opłacane naturalnie z własnej kieszeni. W tym charakterze pracują przede wszystkim: Włoszki, Francuzki, Hiszpanki, Portugalki, Niemki oraz dziewczęta z krajów skandynawskich.

Niedawno gazeta „Sunday Times" zamieściła charakterystykę dziewcząt różnych narodowości, pracujących w charakterze „opeerek". Oto fragmenty tej charakterystyki:

„AU PAIR"

„Hiszpanki — uwielbiają dzieci, nigdy nie słyszały, że słodycze szkodzą im na zęby, są zwykle w dobrym humorze. Brakuje im poczucia dyscypliny. Włoszki — są chaotyczne, ale posłuszne i pełne dobrej woli. Niemki — są wydajne w pracy i lubią dom, jedzą jednak w nadmiernych ilościach. Szwedki — są czyste, chętne do pracy, ale ulegają „nordyckiej depresji". Najwyższą notę otrzymały Szwajcarki i Finki. Są one piękne, jednocześnie jednak nie za bardzo „sexy", pracowite, pełne radości życia.

Dziewczęta z reguły narzekają na eksploatację przez pracodawców („nie czuję rąk i nóg wieczorem; nie mogę się skupić na lekcjach angielskiego"); (małe wynagrodzenie („jak się pokażę koleżankom bez ładnych ciuchów"); samotność. Są też z reguły rozczarowane warunkami codziennego życia w Anglii („oni jedzą okropnie"), poglądami Brytyjczyków na świat.

Legendy o tzw. „dolce vita" są istotnie tylko legendami. Dziewczęta muszą być wieczorem o określonej godzinie w domu, nie mogą zapraszać do domu chłopców. Przeciętne dziewczęta na ogół wytrzymują więc w tego rodzaju pracy ok. roku. Wracają do kraju z ogólną znajomością języka, życiowym doświadczeniem i... wielkim rozczarowaniem.

EWA BONIECKA

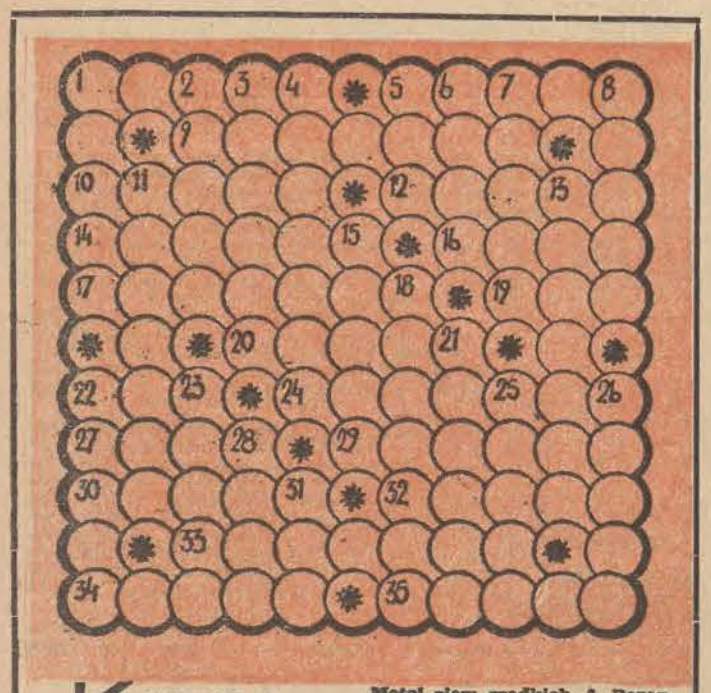

Krzyżówka

POZIOMO: 1. Sztuka bydła rzeźnego w wieku od 6 do 12 miesięcy. 5. Z niej płomień. 9. Stojąca postać kobieca z wzniesionymi rękami 10. Sztuczne tworzywo produkcji USA. 12. Krajan. 14. Przyrząd urządzenie. 16. Cynamonowy drapieżnik. 17. Opiekun kościoła. 19. Miasto festiwali filmowych (fonetycznie). 20. Hazard sportowy. 22. Partia w tenisie. 24. Żyjący w separacji. 27. Słynny wróg książek. 29. Naramiennik bransoleta. 30. Statek napowietrzny. 32. Zjazd czarownic 33. Ruchoma część aparatu geodezyjnego. 34. 02 grama. 35. Robi pluszk.

PIONOWO: 1. Rekwizyt strażacki. 2. Paciorek. 3. Przystań Noego 4. Bóg śmierci. 5. Metal ziem rzadkich. 6. Baran. 7. Diabeł, czart. 8. Lasso. 11. Wysokość ściany bocznej. 13. Główny port Hondurasu. 15. Zwierzęce lub roślinne tabu. 18. W sporcie: powtórzenie dogrywka. 21. Pachnie żywica. 22. Egoista, samolub. 23. Dawna moneta. 25. Bardzo dawny instrument muzyczny. 26. Czeska „Warszawa" 28. Dla aktora. 31. Łączy metale.

Rozwiązania nadsyłać należy na adres „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach „krzyżówka".

Nagrody książkowe za rozwiązanie krzyżówki z dn. 15 lutego br. wylosowali:

Janina Baran, Łódź, ul. Antoszewskiego 24. Tadeusz Dębowski Łódź, ul. Aleksandrowska 159 paw. 8 A. Łucja Lasocka, Łódź ul. Józefa 1. Sławomir Meus, Pabianice ul. Targowa 15. Danuta Walaszczyk, Łódź, ul. Kossaka 9.

(CIS)

NA ZDJĘCIU: Karel Gott piosenkarz czechosłowacki o światowej sławie.

IV FESTIWAL MŁODZIEŻOWEJ MUZYKI RYTMICZNEJ. TEGOROCZNY FESTIWAL ORGANIZOWANY JEST PODOBNIE JAK W LATACH UBIEGŁYCH PRZEZ STOWARZYSZENIE PN. ŁÓDZKI KLUB JAZZOWY. WSPÓŁORGANIZATORAMI IV FMMR SĄ: WYDZIAŁ KULTURY RADY NARODOWEJ M. ŁODZI, „DZIENNIK ŁÓDZKI", ZARZĄD ŁÓDZKI ZMS I ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZMW.

PARADA GWIAZD

Uwzględniając sugestie młodzieży zainteresowanej udziałem w festiwalu zmienione zostają godziny przyjmowania zgłoszeń. Tak więc przypominam, że Biuro Organizacyjne Festiwalu mieści się w lokalu Stowarzyszenia Współczesnej Muzyki Rytmicznej pn. Łódzki Klub Jazzowy, Łódź, ul. Wólczańska 121/123, a zgłoszenia zespołów, instrumentalistów i wokalistów przyjmowane są od godz. 10 do 16. W następnej „Paradzie Gwiazd" podam pierwsze informacje o zespołach uczestniczących w festiwalu.

TRUBADURZY W FILHARMONII. Organizatorzy lutowej „Parady Gwiazd" ulegając prośbom łódzkich sympatyków muzyki młodzieżowej, a zarazem wielbicieli popularnej grupy rytmiczno-wokalnej „Trubadurzy", postanowili powtórzyć imprezy z udziałem **„TRUBADURÓW", HALINY ŻYTKOWIAK, TADEUSZA WOZNIAKA I RYSZARDA SADOWSKIEGO.** Podaję terminy koncertów: 22 marca (niedziela) godz. 17 i 19.30 oraz 23 marca (poniedziałek) godz. 17 i 19.30 Bilety są już do nabycia w kasie Filharmonii codziennie (oprócz niedzieli) w godz. 15—19.

Liczne propozycje Czytelników z terenu województwa łódzkiego dotyczące organizacji kolejnych „Parad Gwiazd", tuż po ich łódzkich premierach, w miastach powiatowych ziemi łódzkiej są aktualnie przedmiotem rozmów z Wydziałem Kultury WRN. O wynikach pertraktacji powiadomimy na łamach niniejszej rubryki. Organizatorzy dziękują za listy i proszą o dalsze, gdyż jest to dowodem, że nasza impreza staje się trwałym elementem muzyczno-kulturalnym nie tylko dla mieszkańców Łodzi.

ODPOWIEDZI NA LISTY. Sympatycy Protest-Songu — Łowicz. Barbara F. — Łódź. Remek K. Łódź:

● Nie wiem czy pieśniarzom folk-songs, czy też protest-songs uda się zachować swą pierwotność i niezależność. Ich pieśni, sposób interpretacji coraz bardziej stają się zwyczajnym artykułem nowego gatunku rozrywki. Młodzi ludzie też się starzeją, np. Beatlesi jeszcze kilka lat temu protestujący przeciwko zuniformizowaniu świata, przeciwko konwencjom narzucanym przez starsze pokolenie dawno już stali się ludźmi interesu. Coraz trudniej odróżnić prawdę od fałszu. Zachodnia muzyka rozrywkowa obraca się w schemacie pogoni za sukcesem. John Lennon publicznie protestuje przeciwko wojnie w Wietnamie i bratobójczym walkom w Nigerii. Odpowiedzcie mi, czy jest to przepiękny, szczery odruch prawdziwego człowieka, czy też gest kabotyna, goniącego za sensacją i reklamą. W utworze „School" G. Baker śpiewa o tym, że nie może uczyć się w szkole, bo nie ma dolarów na opłacenie czesnego, że jej „boy-friend" musiał z braku pieniędzy przerwać studia. A wy, drodzy sympatycy pieśni protestu? Szkoła za darmo, na studiach stypendium, mieszkanie w domu akademickim, stołówka itd. Jeżeli już chcecie śpiewać oryginalne songi, to z większym krytycyzmem weryfikujcie teksty angielskie. Transpozycja wszystkich form protest-songu byłaby, moim zdaniem, okolicznością znajdującą się w wyraźnej i szkodliwej sprzeczności z realiami naszego społeczeństwa.

● „Pop-music" (muzyka popularna) jest określeniem i zarazem kwalifikacją współczesnej muzyki rozrywkowej, będącej pod wyraźnym wpływem form beatowych, tanecznych, jazzowych itp. Określenie pop-music występuje już około 1950 r. (później zarzucone, a obecnie przeżywa swój renesans), jako dodatkowe signum rock and rolla, odróżniające tę muzykę od autentycznego, murzyńskiego rhytm and bluesa.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

HUMOR

— Wszyscy mówią: jedźcie na urlop w zimie. Pierwszy i ostatni raz dałem się na to nabrać.

— Czy on był też zaproszony?

BĘDĄ PIGUŁKI DLA PANÓW

Szwedzi mają na świecie opinię uświadomionych. Uświadomienie następuje tam wraz z pierwszym pytaniem dziecka, a ze szkolnych podręczników w tej dziedzinie niejeden dorosły nie-Szwed, wiele by się nauczył. Niemniej, jest także prawdą, że co dziesiąte dziecko w Szwecji jest nieślubne, a prasa często donosi o procesach o domniemane ojcostwo. I chociaż „panieńskie dziecko" to w Szwecji żaden wstyd i już dawno nikomu nawet do głowy nie przychodzi potępiać samotną matkę, to jednak, trudniej chować je w pojedynkę.

Pozostaje też problem mężczyzny, który wbrew swej woli został ojcem. Szwedzi doszli więc do wniosku, że wobec wielu istniejących przypadków nadużywania w tej sprawie męskiego zaufania przez szwedzkie dziewczęta, problem mogą rozwiązać tylko stuprocentowe, pewne, niekrępujące, nowoczesne pigułki „A" dla panów.

Badania nad wynalezieniem takiego właśnie środka trwają już od jakiegoś czasu w największym supernowoczesnym szpitalu sztokholmskim „Karolińska". Na ten cel grupa naukowców pracująca nad tym zagadnieniem, otrzymała w tym roku dotację w wysokości 85 tys. koron. Kierujący zespołem docent R. Eliasson oświadczył, że zespół badaczy szwedzkich, nie korzysta z wcześniejszych doświadczeń amerykańskich, albowiem pierwsze wyprodukowane tam pigułki, miały wiele szkodliwych działań ubocznych, chociażby takich jak możliwość powodowania bezpłodności.

Zespół szwedzki wyszedł w swych badaniach od zasady, jaka legła u podstaw wynalezienia takiego właśnie środka dla kobiet, a mianowicie od wiedzy o organach i mechaniźmie wytwarzania komórek nasiennych. Wyniki dotychczasowych badań, m. in. przemiany materii tych komórek, pozwalają przypuszczać, że istnieje produkowany przez sam organizm, nie odkryty jeszcze „sprawca" naturalnej bezpłodności. Odkrycie i zbadanie tej substancji, otworzyłoby szerokie pole do badań zarówno nad nowoczesnymi środkami antykoncepcyjnymi dla mężczyzn, jak i w leczeniu bezpłodności. W każdym razie doc. Eliasson twierdzi, że już za 5 lat można się spodziewać.... świe-

Doc. dr Eliasson obiecuje...

żutkich, gwarantowanych pigułek dla najbardziej stanowczych przeciwników niespodziewanego ojcostwa.

Czy będą miały powodzenie?

Należy przypuszczać, że nie tylko w Szwecji. Statystyki mówią np., że z obecnych „konwencjonalnych" środków „A" korzysta 76 proc. Szwedów.

B. NOWICKA

HOROSKOP

BARAN (ur. 21. III. — 18. IV.). Pierwsza połowa tygodnia raczej nieciekawa. Dopiero pod koniec w piątek i sobotę jakieś dobre wieści i towarzyskie sukcesy. Może spróbuj zagrać w totka...

BYK (ur. 19. IV. — 20. V.). Sprawa na której Ci bardzo zależy jeszcze trochę się odwlecze. Uważaj na LWA, próbuje ci bruździć. Czwartek — dobry na randki.

BLIŹNIĘTA (ur. 21. V. — 20. VI.) Jakieś nieporozumienia w środowisku zawodowym. Wyjaśnia się dopiero pod koniec tygodnia. W domu — dobrze. Poprawa spraw finansowych.

RAK (ur. 21. VI. — 22. VII.). Więcej inicjatywy w sprawie koło której chodzisz już od dłuższego czasu. Jest szansa że się uda. Natomiast plany podróży przełóż na późniejszy termin.

LEW (ur. 23. VII. — 22. VIII.). Tydzień zapowiada się ciekawie. Zwróć większą uwagę na KOZIOROŻCA z Twego otoczenia zawodowego. Warto... Środa — doskonała na wszystko.

PANNA (ur. 23. VIII. — 22. IX.) Zmiany w Twoim środowisku pracy. Być może i Twój awans jest bliski realizacji. Pół czarnej z BARANEM — warte polecenia.

WAGA (ur. 23. IX. — 22. X.). Nie wdawaj się w spór z kimś bliskim. Tylko z tego wynikną niepotrzebne kłopoty. Środa — doskonała.

SKORPION (ur. 23. X. — 22. XI.). Idź na zabawę, na którą zaprosza cię przyjaciele. Będziesz się na pewno doskonale bawić. W piątek — szczególnie ostrożnie poruszaj się na jezdni.

STRZELEC (ur. 23. XI. — 21. XII.). To nie pora dla Ciebie na podróże. Siedź w domu koło czwartku — warto wybrać się na spotkanie z LWEM.

KOZIOROŻEC (ur. 22. XII. — 20. I.). Dobry dzień dla Koziorożców i to pod wieloma względami. Ciekawe spotkania towarzyskie, chyba jakieś wyrazy uznania w miejscu pracy i w związku z tym odczuwalna dla kieszeni poprawa spraw finansowych.

WODNIK (ur. 21. I. — 18. II.). Nie wdawaj się w żaden, nawet najmniejszy spór z BLIŹNIĘTAMI. Mogą z tego wynikać tylko niepotrzebne kłopoty. Środa — najlepszym dniem na ważne sprawy.

RYBA (ur. 19. II. — 20. III.). Kłopoty domowe mina dość szybko. Nie ma się co zbytnio przejmować. W pracy — jakieś krótkie spięcie z szefem. Piątek — dobry na sprawy finansowe.

Roman Gorzelski

FRASZKI

O WYZACH

Dzięki wódce i prestiżom
Ulegamy różnym wyżom

PRZY...

Przy niejednym kapeluszu
Sterczy para oślich uszu.

NIE ZMIENI

I liść figowy
Nie zmieni krowy.

MIAŁ...

Miał najszczersze chęci:
Chciał mi łeb ukręcić!

Kongres Studentów Syryjskich w Polsce

Wczoraj rozpoczął w Łodzi obrady VI Kongres Studentów Syryjskich w Polsce. Przybył nań I sekretarz ambasady syryjskiej w Polsce — Mustafa Al Hadi Ali, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, władz Łodzi, ZG Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki, ZG ZMW, uczelni łódzkich i studenckich organizacji młodzieżowych.

Kongres poświęcony jest omówieniu aktualnej sytuacji jaka panuje na Bliskim Wschodzie, problemów życia gospodarczego Syrii oraz zagadnień jedności narodowego ruchu studenckiego w Syrii reprezentowanego aktualnie przez dwie organizacje — Zw. Narodowy Studentów w Syrii oraz Związek Studentów Syryjskich za Granicą. W wystąpieniu przedstawiciela ambasady syryjskiej podkreślono wagę pomocy jakiej Polska udziela Syrii, poprzez kształcenie jej młodzieży oraz szczególny obowiązek spadający na studentów syryjskich za granicą. Obowiązek przygotowania się do zadań, jakie stoją przed narodem syryjskim w walce z agresją izraelską.

(er)

„Dzień na piątkę!" — wielka akcja „DŁ"

OIU zgłosił się pierwszy

W jubileuszowym numerze „Dziennika" ogłosiliśmy akcję pn. „Dzień na piątkę". Przypominamy: chodzi o przygotowanie miejsca pracy w jednym dniu, tak, by wszystko „grało" na najwyższym poziomie, począwszy od estetycznego wyglądu pomieszczeń, poprzez estetyczny wygląd personelu, aż po pracę wzorową, zgodną z przepisami, uprzejme obsługiwanie petentów lub klientów. „Dzień na piątkę!" — a więc... wszystko „na piątkę" w dowolnie wybranym dniu.

Powiedzieliśmy też, że akcja przebiegać będzie bez nagród. Jedyną nagrodą będzie reportaż zamieszczony na naszych łamach, pokazujący pracę danej instytucji — jeśli specjalna społeczna komisja uzna, że rzeczywiście wszystko było „na piątkę".

Wczoraj właśnie otrzymaliśmy pierwsze zgłoszenie do udziału w naszej akcji od Ośrodka Informacji Usługowej (Piotrkowska 120) podpisane przez dyrektora mgr Bronisława Kowalczyka i kierownika OIU — Mariana Mirowskiego. „Dzień na piątkę" w OIU wyznaczony został na sobotę 7 marca.

Ze względu na charakter tej placówki, mającej za zadanie informować o „wszystkich uspołecznionych zakładach i punktach usługowych oraz udzielać informacji wstępnych o spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym", prosimy naszych Czytelników o nadsyłanie swoich uwag i spostrzeżeń, zebranych **7 MARCA** nt. działalności OIU, a więc nt. dokładności informacji, jej formy oraz sposobu załatwiania klientów zgłaszających się bezpośrednio do ośrodka (bo można także telefonicznie — 398-10).

Akcja trwa — czekamy na dalsze zgłoszenia! (jp)

Co dzień niesie

● **„Aktualne stosunki między państwem a kościołem — bieżące problemy katolicyzmu"** — 2 bm. o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18) wieczór pytań i odpowiedzi prowadzony przez dr Edwarda Grzelaka, zastępcę red. pisma „Ideologia i Polityka".

● **Giełda psów** — 1 bm. w godz. 10—15 w Schronisku dla Zwierząt (Śnieżna 9/11) — dojazd autobusami „52" i „68" z Pl. Dąbrowskiego.

● **W Muzeum Archeologicznym** (Pl. Wolności 14) 1 bm. o godz. 12, projekcja zestawu filmów: „Muzeum im. Puszkina w Moskwie", „Dwie kuźnie" i „W mieście saskiej porcelany".

● **„Kulig wysokich"** w Smardzewie, 1 marca. Zbiórka o godzinie 9.30 na przystanku przy ulicy Północnej (pętla).

● **15 tys. zł przekazała** Komisja Kobiet Pracujących i Rada Zakładowa ZPW „Lodex" z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet na rzecz wietnamskich włókniarek.

● **KM MO** (Sienkiewicza 26-28) zawiadamia, że komendant przyjmuje obywateli w sprawach skarg i wniosków na działalność funkcjonariuszy MO w każdy poniedziałek w godz. 15—17. Natomiast Sekcja Skarg i Wniosków przyjmuje interesantów codziennie w godz. 9—14 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

▲ **Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny** Łódź-10 (Moniuszki 4), otwarty będzie 2 bm. po remoncie oraz modernizacji i czynny w godz. 8—20.

W kwietniu do Międzyzdrojów

Jak się dowiadujemy łódzkie WBS FWP rozprowadza już skierowania na wczasy w miesiącu kwietniu. Nowością w tym roku będą skierowania do Międzyzdrojów od 4 i 19 kwietnia. Urlopowicze zainteresowani tymi ostatnimi skierowaniami będą mogli spędzić w Międzyzdrojach (przewidziane są specjalnie atrakcyjne imprezy) dwa kolejne turnusy (obą ulgowo).

(X)

Przedświąteczny ruch w spożywczym hurcie

Hurt spożywczy przeżywa już okres przedświątecznego „ruchu". Sklepy proszą o zwiększone dostawy artykułów masowych takich jak mąka, cukier, kasze, makarony. Obserwuje się, że przezorni klienci czynią już przedświąteczne zakupy. Dostawy artykułów masowych pierwszej potrzeby, odbywać się będą do 14 marca, aby przed samymi świętami można było zająć się przede wszystkim sprzedażą „delikatesów" typu świątecznego, m. in. z importu.

Dobrze zapowiada się zaopatrzenie we wszelkie dodatki do ciast. **O ile w ub. roku przygotowano 90 ton drożdży, to w tym roku 113 ton. Proszków do pieczenia będzie 600 tys. opakowań.** Pożądane byłoby jednak, aby obok paczek podwójnych, były również paczki jednorazowego użycia. Więcej będzie w tym roku rodzynków (35 ton), migdałów — (3 tony). Pod dostatkiem jest również kawy i herbaty. Dostawy krajowych wyrobów czekoladowych uzupełnione zostaną importem z Węgier. Nie powinno zabraknąć też kompotów, soków, syropów, nektarów i płynnego owocu. Gorzej natomiast zapowiada się zaopatrzenie w chrzan tarty.

Oczekiwane są dostawy owoców z importu. Nadejdzie 32 tony suszonych śliwek, 450 ton pomarańcz i 60 ton bananów. Pierwsze transporty pomarańcz już dotarły, następne spodziewane są w marcu.

Na święta wielkanocne, handel przygotowuje także zwiększone ilości jaj i drobiu. O ile w ub. roku w kwietniu (święta były później) rozprowadzono 178 ton drobiu, to obecnie na marzec przygotowuje się 230 ton. Będzie pełne pokrycie zapotrzebowania na mrożone i świeże kurczaki, kaczki i perliczki. Może natomiast zabraknąć indyczek i gęsi. W ub. roku łodzianie zakupili na święta ze sklepów uspołecznionych 7.250 tys. jaj. Na obecne święta przygotowuje się ich 10 mln, wyłącznie świeżych.

(Kas)

Małpie niemowlę „na butelce"

Pawianica, która przed 2 tygodniami dochowała się potomka, porzuciła małe nie interesując się nim zupełnie. Małpką zaopiekowali się pielęgniarze, którzy rozpoczęli karmienie jej przy pomocy butelki i smoczka. Zwierzątko czuje się, jak dotychczas doskonale, przyzwyczaiło się do swych opiekunów i stało się ulubieńcem całego personelu łódzkiego ZOO.

(kas.)

8 marca br. dla łódzkich Ew w Uniejowie

WIELKA IMPREZA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" i „ORBISU".

W programie:
- KULIG
- WIECZOREK TANECZNY
- QUIZ Z NAGRODAMI
- NIESPODZIANKI

SZCZEGÓŁY WKRÓTCE!!!

UWAGA, MIESZKANCY TEOFILOWA!

Zostały otwarte dwa nowe sklepy

owocowo-warzywny nr 16

PAWILON 145 — B PRZY UL. ROJNEJ

bogato zaopatrzony w owoce, warzywa świeże, przetwory owocowo-warzywne i ziemniaki.

Kwiaciarnia

PRZY UL. ŁANOWEJ, PAWILON 87

zaopatrzona w pełny asortyment kwiatów ciętych i doniczkowych.

Robimy wiązanki, wieńce, dowolnie wybrane kompozycje.

Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza zaprasza i życzy pomyślnych zakupów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne, szesnasta — dziewiętnasta. Piotrkowska 53, prócz sobót 82423 g

ZAMIENIĘ willę komfortową wraz z lokalem przemysłowym 80 m kw. (uzbrojonym) na mieszkanie dla 4 osób w Łodzi. Podkowa Leśna k. Warszawy, ul. Słowackiego 7, tel. 58-90-95 1528 k

DZIAŁKĘ budowlaną 1,20 ha, częściowo zagospodarowaną i zadrzewioną w Łagiewnikach sprzedam. Wiadomość Bożena Serafin, Limanowskiego 206

DOMEK z działką, garaż sprzedam. Zgierz, 22 Lipca 37 83524 g

EMPIROWY stolik do kart sprzedam. Grabowa 13 m. 59, lewy front

ZŁOM ZŁOTA i SREBRA SKUPUJĄ SKLEPY

VERITAS

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 263 i TUWIMA 14.

Złom srebra i srebro przemysłowe skupuje również sklep „VERITAS" w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA w POZNANIU

ogłasza zapisy na ZAWODOWE STUDIUM ZAOCZNE WYDZIAŁU OGRODNICZEGO

Wnioski o przyjęcie wraz z wymaganymi załącznikami należy składać w sekretariacie Studium Zaocznego:

POZNAŃ — SOŁACZ, ul. Wojska Polskiego 71c, w terminie do dnia 15 marca br.

Bliższych informacji odnośnie warunków przyjęcia na studia udziela sekretariat Studium Zaocznego

FORTEPIAN sprzedam. Tel. 247-50 83758 g

TAPCZAN, krzesła sprzedam. Łódź, Bydgoska 30, m. 23, wejście od Lutomierskiej 83624 g

„WELTMEISTER" 120 basów, nowy sprzedam. Jędrzejewski. Sienkiewicza 79 83617 g

BLAM — szare łapki kakułowe sprzedam. Tel. 524-34 83705 g

APARAT fotograficzny „Pentakonsix-Praktisix" kupię. Oferty „83686" Prasa, Piotrkowska 96

ADAPTER i narty w dobrym stanie sprzedam. Tel. 269-19 83654 g

POMIESZCZENIE 48 m kw. (woda, gaz, siła) od stąpię. Oferty „83618" Prasa, Piotrkowska 96

NADWOZIE kompletne „Wartburga 353 de Luxe" po wypadku sprzedam. Tel. 366-75 83732 g

„WARSZAWĘ" (garbus) w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Sienkiewicza 8 m. 30 83725 g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Odbiór w „Motozbycie". Tel. 211-05 83729 g

„RENAULT R 10" fabrycznie nowy sprzedam. Oferty „83733" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ 204" sprzedam. Łódź-Stoki, Sparta kusa 20 83625 g

„FORD Falcon" sprzedam. Kopcińskiego 93 m. 44 (wieżowiec) do godziny 13 83595 g

„WARSZAWĘ 224" sprzedam. Odbiór w „Motozbycie". Poważne oferty „83680" Prasa, Piotrkowska 96

„MOSKWICZA 408" po 3.000 km zamienię na „Wartburga" nowego lub po małym przebiegu. Oferty „83665" Prasa, Piotrkowska 96

„MERCEDES 190 S" sprzedam. Pabianice, ul. Warszawska 28 83664 g

„WARTBURGA Standarda" rok 1964 sprzedam. Tel. 579-81 83700 g

„WARSZAWĘ M 20" po kapitalnym remoncie okazyjnie sprzedam. Czernek, Łódź, PKWN 27

FIAT 1100 „R" — 1968 r. 18 tys. km — sprzedam. Władysław Anioł, Jaksonek k. Sulejowa

„TRABANTA 601" sprzedam. Broniewskiego 52

„SKODĘ 1201" tanio i pilnie sprzedam. Łódź, Słowiańska 27 m. 12 a Ulatowski 83532 g

CHEMIA — korepetycje — egzaminy wstępne. Piotrkowska 39, Maculewicz 82558 g

POMOC na stałe do 2 dzieci zatrudni lekarz. Narutowicza 75-d m. 9

POMOC do 4-letniego dziecka potrzebna. Tel. 554-64 83594 g

DZIENNIKARZ z żoną poszukuje pilnie umeblowanego pokoju sublokatorskiego. Oferty „83786" Prasa, Piotrkowska 96

PLACE budowlane z prawem zabudowy sprzedam. Zgierz-Chełmy, Łagiewnicka 65. Szutenbach

MODNE ubranka do komunii, garnitury, płaszcze, spodnie młodzieżowe szyje z materiałów własnych i powierzonych. Błaszczyk. Obr. Stalingradu 77 83251 g

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „Swatka", Łódź, Piotrkowska 133

„M-3" własnościowe kupię. Tel. 312-70 83566 g

2 DUŻE pokoje, wygody bez c.o. stare budownictwo, zamienię na dwa małe lub pokój z kuchnią — bloki kwaterunkowe. Tel. 225-70

MATEMATYKA — mgr inż. Kowal. Tel. 564-23

POMOC domowa dochodząca do niemowlęcia na tychmiast potrzebna. (Traktorowa). — Oferty „83610" Prasa, Piotrkowska 96

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA WŁÓKIENNIKA lub **TECHNIKA** na stanowisko kierownika farbiarni surowca luźnego, **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** spec. chemiczna obróbka włókna na stanowisko dyspozytora zmianowego wykończalni, oraz **PRACOWNIKA** na stanowisko komendanta ZOS — wymagane wykształcenie średnie — przyjmą natychmiast z terenu m. Łodzi Zakłady Przemysłu Wełnianego im. A. Struga w Łodzi, ul. Łąkowa 11. Na wszystkich wymienionych stanowiskach wymagana jest kilkuletnia praktyka. 1391-K

INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA lądowego na stanowiska kierownicze w zarządzie przedsiębiorstwa oraz na grupach robót, zatrudni z terenu m. Łodzi Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi, ul. Lubelska 9/11. Pracownicy, którzy wykażą się specjalnymi osiągnięciami mogą otrzymać specjalny dodatek do pensji.

MGR INŻ. ODZIEŻOWCA — na samodzielnym stanowisku — zatrudni z terenu m. Łodzi Branżowy Ośrodek Postępu Technicznego Usług Odzieżowych w Łodzi, ul. Wrześnieńska 110, tel. 576-13. Warunki pracy i płacy do omówienia. 1390-K

DRÓŻNIKÓW kolejowych z uprawnieniami przyjmą zaraz z terenu m. Łodzi Łódzkie Zakłady Chemiczne. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i transportu Łódź, ul. Ciasna 21a. 1322-K

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** mechanika na stanowisko kierownika sekcji technologicznej z praktyką w zakresie wykonywania kalkulacji i kosztorysów — przyjmie się do Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji — przy ul. Papierniczej, **TOKARZY** na tokarki pociągowe, **TOKARZY** narzędziowych, **WYTACZARZY, SZLIFIERZY, STRUGACZY** i do przyuczenia zawodu tokarza po ukończeniu 18 lat — przyjmie się do zakładu przy ul. Wólczańskiej 178. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178 w godz. 7,15—15. 1227-k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO pełniącego jednocześnie funkcję GŁÓWNEGO EKONOMISTY z wyższym lub średnim wykształceniem z wieloletnią praktyką zatrudni na terenie m. Łodzi specjalnego pracy branży metalowej. Oferty nr 1477/k z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96. 1477/k

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW z praktyką w konstrukcji oprzyrządowania oraz TECHNOLOGA, FREZERÓW i SZLIFIERZA — OSTRZARZA — zatrudni z terenu m. Łodzi Zakład Usług Technicznych OZSI w Łodzi, ul. Kilińskiego 87. Informacji udziela dział kadr, tel. 341-47. 1426/k

INŻYNIERA-MECHANIKA lub TECHNIKA z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika wydziału produkcyjnego w Topoli Królewskiej k/Łęczycy, KIEROWNIKA sekcji realizacji w dziale zaopatrzenia z wykształceniem średnim i praktyką na terenie Łodzi, przyjmą Łódzkie Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elan" Łódź, ul. Gdańska 138. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7—14, tel. 685-44. 1430/k

KIEROWNIKA Zakładu Wędzarniczego i KIEROWNIKA Marynat (w zakresie specjalizacji produkcji zostanie przyuczony na miejscu) — wymagane wykształcenie średnie techniczne plus kilkuletni staż pracy na kierowniczych stanowiskach, zatrudni zaraz z terenu m. Łodzi Centrala Rybna w Łodzi, ul. Grabieniec 6 Baluty — Teofilów. 1436/k

MGR INŻ. ARCHITEKTA lub MGR INŻ. KONSTRUKTORA z uprawnieniami budowlanymi w zakresie projektowania, na stanowisko kierownika technicznego, MGR EKONOMII względnie INŻ. KONSTRUKTORA na stanowisko kierownika produkcji, INŻ. ODZIEŻOWCA na stanowisko projektanta technologa — przyjmie zaraz Spółdzielcze Biuro Dokumentacji „ES-BE-DE" Łódź, ul. Nawrot 31. Wynagrodzenie wg uchwały Rady Ministrów nr 16 z dnia 8.I.1969 r. (Mon. Polski Nr 3/69). Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie w godz. 9—13. 1396/k

FREZERA i TOKARZA przyjmie natychmiast z terenu m. Łodzi Baza Remontowa Maszyn Przemysłu Farmaceutycznego Łódź, ul. Lipowa 15/17 (praca dwuzmianowa). 1427/k

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika pracowni technologicznej, INŻYNIERA lub MGR EKONOMII na stanowisko kierownika pracowni normistycznej, INŻYNIERA budowlanego z uprawnieniami na stanowisko kierownika pracowni budowlanej, INŻYNIERÓW konstruktorów — mechaników lub TECHNIKÓW z wieloletnią praktyką — przyjmie natychmiast WZSP Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne w Łodzi, ul. Wólczańska 27, tel. 302-68. 1398/k

REFERENTA EKONOMICZNEGO (zaopatrzeniowca) oraz REWIDENTA KSIĘGOWEGO z terenu m. Łodzi zatrudnią Zakłady Remontowe w Łodzi, tel. 455-60, wew. 37. 1487/k

UWAGA! UWAGA!

Kandydaci na I rok studiów

Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich przy Politechnice Łódzkiej organizuje

KURS PRZYGOTOWAWCZY (repetytorium) dla kandydatów na I rok studiów

KURS OBEJMUJE PRZEDMIOTY: matematykę, fizykę i język obcy (angielski, niemiecki, rosyjski)

CZAS TRWANIA KURSU:

22. V. — 20. VI. br. — dla kandydatów na studia wieczorowe i zaoczne,

30. V. — 27. VI. br. — dla kandydatów na studia dzienne.

Zapisy w lokalu RU ZSP przy PŁ Łódź, al. Politechniki 3/5 od dnia 2. III. br. w godz. 10—15, w soboty 10—13. Dla osób pochodzących spoza terenu Łodzi istnieje możliwość rezerwacji miejsc noclegowych.

Bliższych informacji udziela Rada Uczelniana ZSP przy Politechnice Łódzkiej w godz. 10—15, tel. 684-39 lub 655-22 wew. 417.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w Łodzi, Ośrodek w Skierniewicach

ORGANIZUJE

kursy kwalifikacyjne we wszystkich zawodach.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Związek Młodzieży Wiejskiej w Skierniewicach, ul. 15 Grudnia 5. 1184-k

PRZETARG

Wydział Transportu KW MO w Łodzi ul. Kilińskiego 152 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 16 motocykli:

1.	MZ-ES 250	nr podw.	1241171	cena wywoł.	10.800
2.	SHL	„	107250	„ „	4.900
3.	„	„	107902	„ „	4.900
4.	„	„	107804	„ „	4.900
5.	„	„	77513	„ „	4.900
6.	„	„	107869	„ „	3.500
7.	„	„	107763	„ „	3.500
8.	„	„	107759	„ „	3.500
9.	K-750	„	5993	„ „	6.400
10.	„	„	54299	„ „	6.400
11.	„	„	90457	„ „	8.000
12.	„	„	97543	„ „	8.000
13.	Junak	„	89793	„ „	7.200
14.	„	„	91692	„ „	6.000
15.	WFM	„	467210	„ „	1.500
16.	„	„	467220	„ „	1.200

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji ogłoszonym w MP Nr 43/69 poz. 344, z dnia 1. X. 1969 roku, w sali kina „1 Maja", ul. Kilińskiego 178 w dniu 18 marca 1970 r. o godzinie 9. W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą vadium do kasy Komendy Wojew. MO w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 14 marca włącznie. W/w pojazdy można oglądać w dniach 11—12 marca br. w garażach KW MO Łódź, ul. 19 Stycznia 7/9 w godz. 13—16.

Jednocześnie zaznacza się, że KW MO w Łodzi nie ponosi żadnej odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia przez Wydz. Komunikacji PRN sprzedanego pojazdu do ruchu na drogach publicznych i zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania powodów. 1536/k

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Tragedyja, albo rzecz o Janie i Hero dzie" (2. 3. nieczynny)
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Boso, ale w ostrogach" (2. 3. nieczynny)
NOWY — godz. 15 „Za siedmio ma górami", godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" (2. 3. nieczynny)
MAŁA SALA — godz. 20 „Kaprys" (2. 3. nieczynna)
JARACZA — godz. 15 „Placówka", godz. 19 „Wesele" (2. 3. nieczynny)
JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) 1 i 2. 3. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Znamy cię tylko z widzenia" (2. 3. nieczynny)
OPERETKA — godz. 19 „Pierwiosnki" — przedstawienie zamknięte (2. 3. nieczynna)
ARLEKIN — godz. 11 i 15 „Cudowna lampa Aladyna" (2. 3. nieczynny)
PINOKIO — godz. 12 „Flisak i Przydróżka". (2. 3. nieczynny)
STS „PSTRĄG" (Wólczańska 74) 1. 3. godz. 19 „Ziemia jałowa" i „Po kolędzie"
STS „CYTRYNA" 1. 3. godz. 19.30 „Robin Hood" (przedst. w jęz. angielskim)
KAWIARNIA „AGAWA" — kabaret „U Bena" godz. 22.30 2. 3. nieczynny
KAWIARNIA „IRENA" — kabaret „Figa" godz. 22.30 2.3. nieczynny
KAWIARNIA „BALATON" — kabaret „Kpiarz" godz. 22.30. 2. 3. nieczynny

MUZEA

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—16
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od godz. 11—16
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10—14. 2. 3. muzea nieczynne
ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9—16 (kasa czynna do 15.30)

KINA

BAŁTYK — „Zawodowcy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 2. 3. „Miłosne przygody Moll Flanders" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, „Zawodowcy" godz. 17.30, 20
LUTNIA — „Hombre" od lat 14 (USA) godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.45, 18, 20.15. 2. 3. jak wyżej
POLONIA — „Dzień oczyszczenia" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 2. 3. jak wyżej
WISŁA — „Władca much" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 2. 3. nieczynne
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Miłosne przygody Moll Flanders" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 2. 3. „Planeta małp" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Winnetou i król nafty" od lat 11 (jug.-NRF) g. 10, 12.30, 15, „Zdobycz" od lat 18 (fr.) godz. 17.30, 20 2. 3. jak wyżej
STYLOWY — Omówienie premier miesiąca godz. 11. Zestaw PKF godz. 13, „Między wrześniem a majem" od lat 11 (pol.) godz. 15.30, 16.45, 18.30, „Dziennik panny służącej" od lat 18 (fr.) godz. 20.15 2. 3. Zestaw filmów eksperymentalnych: „Noc", „Rondo", „Suita polska", „Dwaj ludzie z szafą", „Życie jest piękne", „Koń" godz. 16—20 non stop, „Dziennik panny służącej" godz. 20
STUDIO — „Śmierć Indianina" od lat 11 (rum.) godz. 15.15, „Panna młoda w żałobie" od lat 18 (franc.) godz. 17.15, 19.30, 2. 3. „Panna młoda w żałobie" godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Szecherezada" od lat 16 (fr.-hisz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 2. 3. Pożegnanie z tytułem: „Ikaria XB-1" od lat 16 (czech.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Fantomas contra Scotland Yard" od lat 14 (fr.) godz. 10, Bajki (zestaw) godz. godz. 12, 13, 14. Kino polskich filmów: „Tylko umarły odpowie" od lat 16 godz. 15, 17, 19, 2. 3 — „Gringo" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30. Bajki — godz. 15, 16. Kino polskich filmów — „Tylko umarły odpowie" godz. 17, 19
GDYNIA — „Kobieta waż" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 2. 3. „Nowy" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ŁDK — „Jarzębina czerwona" od lat 14 (pol.) godz. 13.45, 16.45, 19.45, 2. 3. jak wyżej
CZAJKA — „Przygody Tomka Sawyera" od lat 11 (rum.) g. 15, 17, 19. 2. 3. nieczynne
DKM — „Winnetou i Apanaczi" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 15.45, 18, 20.15, 2. 3. nieczynne
ENERGETYK — „Wyzwanie dla Robin Hooda" od lat 11 (ang.) godz. 15, 17, „W pełnym słońcu" od lat 16 (fr.) godz. 19 2. 3. nieczynne
HALKA — Bajki godz. 14.30, „63 dni" od lat 14 (pol.) godz. 15.30, „Anna Karenina" od lat 16 (radz.) godz. 16.45, 19.30, 2. 3. „W cieniu dobrego drzewa" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — Bajki godz. 14.30, „Niezrozumiany" od lat 14 (wł.) godz. 15.30, „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" od lat 18 (fr.) godz. 17.45, 20, 2. 3. „Niezrozumiany" godz. 15.30, „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" g. 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Pan Wołodyjowski" od lat 14 (pol.) godz. 15, 18, 2. 3. „Hatari" od lat 7 (USA) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Szkice warszawskie" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 2. 3. jak wyżej
MUZA — nieczynne
OKA — „Cienie zapomnianych przodków" od lat 14 (radz.) godz. 15.30, „Sekrety wiernych żon" od lat 18 (wł.) g. 17.45, 20, 2. 3. „Kto chce zabić Jessie" od lat 14 (czeski) g. 15, 20. DKF godz. 17.30
POLESIE — Bajki godz. 14. „Lenin w Polsce" od lat 11 (pol.) godz. 15, 17, 19, 2. 3. „Lenin w Polsce" godz. 17, 19
POPULARNE — „Czekam w Monte Carlo" od lat 11 (pol.) godz. 17, 19.15, 2. 3. nieczynne
PRZEDWIOŚNIE — „Kleopatra" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 19 2. 3. jak wyżej
POKÓJ — Bajki godz. 14, „Panienki z Rochefort" od lat 14 (fr.) godz. 15, 17.30, 20, 2. 3. — „Dziewica dla księcia" od lat 18 (wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — Bajki godz. 14.30, „Czerwone i złote" od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20. 2. 3. „Rudobrody" od lat 16 (jap.) godz. 15.30, 18.45
REKORD — Bajki godz. 10, 11, „Zemsta" od lat 12 (pol.) g. 12, 14, 16, „Skok" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20, 2. 3. „Przystanek autobusowy" od lat 14 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — Bajki godz. 10, 11, „Waleczni przeciw rzymskim legionom" od lat 14 (rum.) godz. 12, 14, 16, 18, 20, 2. 3. — „Parasolki z Cherbourga" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — Bajki godz. 14, „Dziewica dla księcia" od lat 18 (wł.) godz. 15, 17, 19, 2. 3. „Morderca na zawołanie" od lat 16 (NRD) g. 17, 19.15
ŚWIT — Bajki godz. 10, „Bunt na Bounty" od lat 14 (USA) godz. 11, 14.30, 18.15, 2. 3. — „Bunt na Bounty" godz. 10, 14, 18
STOKI— Bajki godz. 15, „Nowy" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20, 2. 3. „Kobieta waż" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Limanowskiego 1, Gdańska 21, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60. 2. 3.
Obr. Stalingradu 15, Piotrkowska 307, Plac Pokoju 3, Armii Czerwonej 8, Pabianicka 218, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Felińskiego 1.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — chore z dzielnicy Górna.
II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — chore z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K", ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — chore z dzielnicy Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — chore z dzielnicy Bałuty.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — chore z dzielnicy Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195) 2. 3. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9) 2. 3. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) 2. 3. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14) 2. 3. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15). 2. 3. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8). 2.3. Centralny Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Z dniem 19. I. 1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Leczniczej 6 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.
Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-52. Zgłoszenia na wizyty w domu w godzinach 10—16, ambulatoria czynne do godz. 17. Zabiegi pielęgniarskie wykonuje się w tych punktach w godz. 8—18. Zgłoszenia na zabiegi w domu w godz. 5—18.

RADIO i TV

NIEDZIELA, 1 MARCA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Samo życie. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10.00 Dla dzieci w wieku przedszk. „Niebezpieczny zjazd" — słuch. 10.20 Radioniedziela zaprasza. 10.30 Przypominamy stare przeboje. 11.00 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedz". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik. 12.15 Kultura pilnie poszukiwana. 12.45 Pół żartem — pół serio. 13.15 Nowości programu III. 14.00 Radioniedziela — Radiowy magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Lot" — słuch. 17.50 Polskie tańce ludowe. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Radioniedziela — Studyjny Klub Piosenki. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dziennik. 20.20 Wiadomości sport. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Koncert ork. tanecznej PR. 21.30 Kto się z czego śmieje. 22.00 Radioniedziela — Wyniki Studyjnego Klubu Piosenki. 22.15 Cały świat kocha taniec. 23.00 Dziennik. 23.10 D. c. Cały świat kocha taniec. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.45 (L) Program dnia. 8.50 (L) Koncert życzeń. 9.55 (L) Spojrzenia i refleksje. 10.15 (L) Poranek literacko-muzyczny. 11.42 (L) Program tygodnia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Siedem dni w kraju i na świecie. 12.30 Poranek symfoniczny ork. PR i TV w Krakowie. 13.30 Na radiowej estradzie. 15.00 Dla dzieci „Grobowiec księcia Dardanów" — słuch. 15.45 Niedzielne rendezvous. 16.00 (L) Wyniki losowania „Kukułeczki". 16.02 (L) Koncert życzeń. 16.30 Koncert chopinowski Byrona Janisa. 17.00 Wiad. 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Ollapotrida" — słuch. 18.45 Gitarowy kwadrans. 19.00 Wiad. i felieton aktualny. 19.15 Tempo i rytm non stop z zesp. Studio 11. 19.30 Radioniedziela — Kącik starej płyty. 19.45 Konfrontacje. 20.00 Wieczór literacko-muzyczny „Dywan wschodni". 21.30 (L) Spacerkiem po Kijowie. 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe i wyniki Toto-Lotka. 22.25 (L) Wiad. sport. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką — w progr. utwory Brucha i Dworzaka. 23.37 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

14.00 Program dnia. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop. 14.45 4/4 — magazyn. 15.30 Baśnie! — Właśnie! — „Marceli i Marcelina". 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Światowe przeboje po polsku. 16.40 Album poezji miłosnej — „Wierność". 17.00 Perpetuum mobile — magazyn. 17.30 „Powrót pożegnanych" — odc. pow. 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 Wieczór w Próchnej. 18.35 Sylwetka jazzmana. 19.00 Mini-max. 19.30 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek" Achaume'a i Dubois — cz. I. 20.00 Muzyka. 20.15 „Subtelny kochanek" Achaume'a i Dubois — cz. II. 20.45 Muzyka. 21.00 „Subtelny kochanek" — cz. III. 21.30 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 J. F. Haendel: „Juliusz Cezar". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Roy Orbison. 22.20 Małżeństwa różnie mieszane. 22.35 Przekrój kabaretowy. 23.00 Miniatury poetyckie — „Dumki ukraińskie". 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa zespół „Phoenix".

TELEWIZJA

8.05 Program dnia (W). 8.10 Kurs Rolniczy — „Użytkowanie rzeźne owiec" (W). 6.45 Przypominamy, radzimy (W). 9.00 Dla młodych widzów: — „Fort Olgierd" — film z serii: Czterej pancerni i pies (Poznań). Klub Pancernych (W). Koncert zespołów artystycznych Sofijskiego Pałacu Pionierów (z Sofii). 10.45 Pociągiem przez świat — film seryjny (W). 11.10 Piosenka dla Ciebie — reklamowy koncert życzeń (W). 11.55 Dziennik TV (W). 12.10 „Bawcie się z nami" (z Katowic). 12.50 „Tołstoi na ekranie" — z cyklu: „W starym kinie" — prowadzi Stanisław Janicki, udział — Gustaw Holoubek (W). 13.50 Przemiany (W). 14.20 Dla dzieci: — program filmowy „Tam, gdzie zima jest lato" — prod. radz. (W). 14.50 Film Tele-Aru z cyklu: Z kamerą po świecie (W). 15.20 Spotkanie z pisarzem: ze Stefanem Otwinowskim rozmawia Aleksander Małachowski (W). 15.50 Sonata Quasi una fantasia — program muzyczny (z Gdańska) 16.30 Teatr Telewizji na świecie „Pokusa" — program TV amerykańskiej (W). 17.20 Klub Sześciu Kontynentów (W). 18.00 „Spotkamy się o 18 — czyli nasze hobby" — program z cyklu: — Dymek z papierosa. — Scenariusz — Wojciech i Antoni Dzieduszyccy. Reż. — Halina Dzieduszycka (Wrocław). 19.20 Dobra noc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka" — film (z Katowic). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Kino Interesujących Filmów — „Bożini" — film fab. amerykański (W). 21.45 PKF (W). 21.55 Magazyn Sportowy (W). 22.55 Program na jutro (W).

PONIEDZIAŁEK, 2 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Pięć minut o gospodarce. 8.15 Mozaika muzyczna. 8.39 Koncert ork. dętej Pomorskiego Okręgu Wojskowego. 9.00 Dla kl. I i II „Kolorowe listy". 9.25 Koncert estradowy. 10.00 Wiad. 10.05 „Noce i dnie" — odc. pow. 10.25 Utwory Dworzaka i Smetany. 11.00 Dla kl. VII „Miód pana Lompy" — słuch. 11.30 Muzyczna wycieczka po Polsce. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radzieckiego. 13.20 „Na przedwiośniu". 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rozmowa o kulturze. 14.15 Pieśni St. Moniuszki i H. Czyża. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i akt. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Radiowe Studio Piosenki. 20.00 Dziennik. 20.25 Tańczymy przy gitarach. 20.47 Kronika sport. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 22.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 23.00 Dziennik. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Gra zespół „Metrum". 23.40 Muzyka poważna. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Problemy i dyskusja". 8.45 Wyspa słońca i inne melodie. 9.00 Tańce orkiestrowe Rachmaninowa i Griega. 9.30 Wiad. 9.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.55 Muzyka ludowa różnych narodów. 10.25 „W Jezioranach". 10.55 Słynny skrzypek Nathan Milstein. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Polskie pieśni ludowe w wyk. chóru PR w Krakowie. 12.45 (L) Melodia, rytm i piosenka. 13.15 (L) „5 minut o sporcie". 13.20 (L) „Bilans rocznej działalności" — rep. 13.30 (L) Gra zespół lud. PR J. Kołaczkowskiego. 13.40 „Dwie staruszki" — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Mozaika instrumentalna. 14.40 „Dwa opowiadania". 15.00 Sceny operowe. 15.30 Kiermasz muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Na żołnierskiej estradzie. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Na eksportowym szlaku" — komentarz. 17.15 (L) Koncert ork. PR i TV. 17.35 (L) Łódzcy twórcy i wykonawcy rozrywkowi. 17.50 (L) Łódzki magazyn wojskowy. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 „Zielone pola, zielone lata" — słuch. 20.11 Koncert Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pd. B. Wodiczki. 20.55 Notatnik kulturalny. 21.05 D. c. koncertu. 21.39 Chwila poezji. 21.44 Melodie nastrojowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 E. Garner — fortep. 22.40 Nowiny i nowinki muzyczne. 23.55 Taneczny kalejdoskop rytmów i melodii. 23.30 Gra zespół organowy Rongi. Krakowskiej. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Powrót pożegnanych" — odc. pow. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 Popbez duchowej rangi. 18.30 Les Mc Cann i Eddie Harris w Montreux. 19.00 „Zwycięstwo" J. Conrada. 19.30 Polskie miniatury romantyczne. 19.45 1:1 — o sporcie. 20.00 Muzyczne premiery. 20.20 „Piosenka z rekontrą". 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Przedstawiamy Alexisa Kornera. 21.45 G. Donizetti „Don Pasquale". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Dalida. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Miniatury poetyckie — „Dumki ukraińskie". 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa Eugeniusz Klaczkin.

TELEWIZJA

14.25 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Pole magnetyczne prądu stałego (z Gdańska). 15.00 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Materia w polu magnetycznym (z Gdańska). 16.35 Program dnia (L). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec — w programie, m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry" (W). 17.35 Echo stadionu (W). 18.10 Spacerkiem po kinach (W). 18.40 Eureka — sztafeta reporterów (z Krakowa). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Teatr Telewizji: Robert Penn Warren — „Sędzia Irvin". Tłum. — B. Zieliński. Reż. — A. Konic. Wykonawcy: T. Białoszczyński, H. Borowski, E. Fetting, R. Hanin, A. Pawlicka, A. Zawieruszanka, T. Koronkiewicz, A. Łodziński, L. Madaliński, J. Byczyński, J. Orsza, M. Rutka, H. Łapiński (W). 21.30 Kino Filmów Animowanych (W). 22.00 Dziennik (W). 22.15 Program na jutro (W). 22.20 Politechnika TV: Fizyka — kurs przyg. (powt. z Gdańska). 22.55 Politechnika TV: Fizyka — kurs przyg. (powt. z Gdańska).

KOMUNIKAT

Państwowy inspektor sanitarny dla m. Łodzi komunikuje, że z dniem 26. II. 1970 r. odwołał zakaz odwiedzin chorych w szpitalach łódzkich.

Z. Zeydler-Zborowski

— W każdym razie mamy teraz pretekst, żeby aresztować Wołoszyńskiego — powiedział Kociuba.

— I uspokoić Makerta — dodał Downar. — Zaraz porozumiem się z prokuratorem.

* * *

Drzwi otworzyła tęga, rumiana kobieta o ruchach i postawie napoleońskiej markietanki.

— Panowie do kogo? — Zabrzmiało to jak wyzwanie.

— Do pana Wołoszyńskiego.

— Nie ma. Wyjechał.

Energicznym ruchem chciała zatrzasnąć drzwi, ale Downar nie dopuścił do tego. Mocno ujął za klamkę i wszedł do hallu. Za nim Kociuba.

— Milicja!

Gosposia Wołoszyńskiego nie wyglądała na speszoną. Lewą rękę oparła na biodrze, prawą zaś sięgnęła po stalową trzepaczkę, wiszącą na wieszaku.

— Każdy może powiedzieć, że milicja. Proszę dokumenty!

Nie było rady. Musieli się wylegitymować. Dokładnie obejrzała legitymacje służbowe i nakaz rewizji.

— Może panowie przyjdą, jak wróci mój pan.

— A kiedy wraca pan Wołoszyński? — spytał Downar.

— Pewnie jutro. Może pojutrze. Z nim to nigdy nic nie wiadomo.

— Gdzie pojechał?

— Nie wiem. A bo mi to mówi, gdzie jedzie. Wsiada do wozu i jazda.

— Chcieliśmy obejrzeć mieszkanie.

— Proszę... Tylko że dzisiaj straszny bałagan. Kilka dni mnie nie było. Chorowałam. A jak ta nie sprzątne, nikt nawet palcem nie ruszy... Tyle tu różnych kobiet przychodzi, ale żeby która chociaż kurze starła... Gdzie tam! Naśmiecić, wódkę porozlewać, bałaganu narobić — to potrafią, ale posprzątać...

— Pan Wołoszyński ma powodzenie u kobiet — uśmiechnął się Downar.

— A co nie ma mieć? Mężczyzna przystojny, kawaler, forsy ma jak lodu. Każda na niego poleci.

— Dawno pani tu pracuje?

— O, już będzie prawie dwa lata. Przychodzę trzy razy w tygodniu. Posprzątam, przepiorę, kupię co trzeba. To dobry człowiek, tylko trochę narwany. Czy coś przeskrobał, że panowie po niego przyszli?

Downar nie odpowiedział. Skinął na Kociubę i obaj zaczęli przeprowadzać szczegółową rewizję.

— Może najpierw trochę sprzątnę? — zaproponowała gosposia.

— Później pani sprzątnie. Teraz proszę pójść do kuchni i tam na nas zaczekać.

Pracowali solidnie, ale nie mogli znaleźć nic godnego uwagi, nic takiego, co by rzuciło choć odrobinę światła na sprawę. Pewne szczegóły potwierdzały tylko ogólną charakterystykę Wołoszyńskiego, którą już znali.

Dopiero w kuchni, w wiadrze na śmieci Kociuba natrafił na podarty list z Londynu. Złożenie kawałków papieru zabrało trochę czasu, ale rezultat wart był fatygi.

„Kochany Sławku! Nie dziw się, że tak długo nie odpisywałem Ci na list, ale ostatnio miałem tyle roboty, że parę nocy nie zmrużyłem oka. Jestem bardzo zmęczony. Chyba się starzeję i już najwyższy czas, żebym sobie zorganizował jakieś spokojne i pozbawione tych wszystkich nerwowych kombinacji życie. Otrzymałem okrężną drogą wiadomość, że do Warszawy wybiera się wraz z żoną pan R. Byłoby lepiej, żebyś na czas jego pobytu wyjechał za granicę, albo zadekował się gdzieś na prowincji. W Warszawie bardzo łatwo o przypadkowe spotkanie, z którego mógłby wyniknąć nieprawdopodobny skandal. Proszę Cię, nie ryzykuj. Nie wolno Ci dopuścić do podobnych komplikacji, które mogłyby zaszkodzić nie tylko Tobie i Justynie, ale pośrednio nawet i mnie. O ile się orientuję, pan R. nie jest człowiekiem, który puszczałby płazem takie rzeczy. Na pewno będzie chciał Cię odnaleźć i dochodzić swoich pretensji. Jeżeli chodzi o transakcję, o której pisałeś mi w ostatnim liście, to na razie rezygnuję z niej. Zaproszenie Justynie wysyłam w najbliższych dniach. Może przyjechałbyś razem z nią? Ściskam Cię serdecznie i jeszcze raz proszę, żebyś był ostrożny. Mikołaj".

— To już jest coś — powiedział Downar, chowając do kieszeni kawałki listu.

* * *

Zaskoczenie było zupełne.

Wołoszyński prędzej by się spodziewał końca świata, aniżeli tego, że zostanie aresztowany.

— To jakieś nieporozumienie, panie majorze. Ja się do niczego nie poczuwam. Nie macie prawa zatrzymywać mnie bez powodu, bez nakazu prokuratora.

— Nakaz prokuratora otrzyma pan w przewidzianym ustawowo terminie — wyjaśnił spokojnie Downar.

— Ale o co właściwie chodzi? Jakie są przeciwko mnie zarzuty?

— Co pan może powiedzieć na temat niejakiego Jana Ratajskiego?

— Nie znam żadnego Ratajskiego.

Downar pokiwał głową z zatroskanym wyrazem twarzy.

— Niedobrze, panie Wołoszyński, bardzo niedobrze. Chyba zdaje pan sobie sprawę, że kłamstwem pogarsza pan tylko swoją sytuację?

— Nie wiem, o jakiej sytuacji pan mówi i nie rozumiem, dlaczego zarzuca mi się kłamstwa.

— Kłamstwem zwykliśmy nazywać wszystko to, co mija się z prawdą — ciągnął cierpliwie Downar. — Spytałem o Ratajskiego, a pan twierdzi, że taki człowiek jest panu nie znany.

— A dlaczego właściwie mam znać jakiegoś Ratajskiego?

— Nie „jakiegoś" Ratajskiego, tylko Jana Ratajskiego, właściciela antykwariatu w Nowym Jorku. A zna go pan dlatego, że pan z nim handlował obrazami i podobno coś tam z tym handlem nie było zupełnie w porządku. Nieładnie, panie Wołoszyński. Psuje pan nam opinię za granicą. Czy to wypada, żeby poważny znawca dzieł sztuki występował w Stanach Zjednoczonych pod przybranym nazwiskiem, żeby udawał jakiegoś Gustawa Moleckiego i żeby wykantował biednego Ratajskiego na siedemdziesiąt tysięcy dolarów?

(56) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekonsów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.
Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-3